

№ 21. Roku 1816. Września 30. v. s.

Lodzi

D Z I E Ń N I K

W I L E Ń S K I.

Asseurum Scholae Lublinsium

Wychodzi każdego miesiąca ostatniego dnia i miejscowym prenumeratorom tu w Wilnie rozdaje się o godzinie 3ciej z południa w sięgarni uniwersyteckiej na ulicy S.^o Jankiej. Sześć numerów idzie na tom z osobnym tytułem i rejestrem. Prenumerata całoroczna kosztuje, bez poczty rub. 3 kop. 60, a z pocztą rub. 5, srebrem. Prenumerować można, w Wilnie w pocztańcie litewskim lub u niżej podpisanego w rzeczoney sięgarni, a w innych miastach w tych wszystkich expedyacjach pocztowych, w których przyymuje się prenumerata na Kuryera litewskiego. Odezwy i pisma adresowane do redakcyi Dzieńnika, właściciel jego niżej podpisany przyymuje.

JÓZEF ZAWADZKI

Typograf Uniwersytetu wileńskiego.

	Karta.
Poezye niedrukowane <i>Druźbackiey</i> - - -	177
Wiersz do przyjaciół, wolne tłumaczenie z Marcyalisa przez <i>Dyon. Jakutowicza</i> - - -	191
A Mr. Antoine Gorecki, par B. <i>Labbé</i> - - -	192
A l'amitié. Traduit de Mr. A. Gorecki, par <i>le même</i> - - - - -	195
O exdywizyach czyli o podziale majątku dłużnika dla wierzycielów; Rosprawa <i>Jana Chodźki</i> Pre- zydenta - - - - -	194
Instrukcyja do układania zapisów w przedmiocie Zoo- logii - - - - -	227
Uwagi historyczne nad stanem farmacyi; Ręcz prof. <i>Jana Wolfganga</i> - - - - -	240
Lineamenta iuris romani ad ordinem institutionum Ju- stiniani Imperatoris digesta a <i>Joanne Vincen- tio Bandtkie</i> . Wiadomość o tém dziele (<i>arty- kuł udzielony</i>) - - - - -	259
Wiadomości literackie - - - - -	261
Nekrolog - - - - -	264

W EPOCE odradzających się u nas nauk i gustu, w połowie zeszłego wieku, *Elżbieta Druźbacka* niezaprzeczone na parnacie polskim trzymała pierwszeństwo, a nawet i w każdym czasie będą szacowane jej dzieła wiele wybornych i całe gustownych poezyi zawierające. *Krasicki* powiada o niej, że „samym instynktem natury „powołana do rymotworstwa, ile że żadnego „języka oprócz rodowitego nieposiadająca, „dała przykład co może sama przez się moc „i dzielność umysłu“ przez co znać daje jakoby w naukach ćwiczoną nie była. Sama wprawdzie wyznaje w pięknym wierszu pod napisem *Pochwała lasów*, że po łacinie nieumiała; jednakże dzieła jej w ogólności pokazują wielu rzeczy dobrą i uczoną wiadomość, i każą się domyślać, że musiała mieć staranniejsze, osobliwie jak na owe czasy, wychowanie, które czytaniem i obcowaniem na wielkim świecie, bo i młodość w domu kasztelanowey krakowskiej *Siemiańskiej* przepędziła, wydoskonalić mogła.

Do małej u nas należącej liczby mężów nayzasłużeńszych w zawodzie rozumnych staran o prawdziwą chwałę i oświecenie współziomków, *Józef Zaluski*, jak wiele pism innych tak i poetyckie *Druźbackiey* zachował od zatracenia przez zebranie ich i wydrukowanie 752. Nie wszystkie iednak jej dzieła zawierają się w tey edycyi: i nawet oprócz *Histo- Dz. wileń. T. III. N. 21. 1816.* 12

ry xiężny Elefantyny, poematu drukowanego osobno i wymienionego u Bentkowskiego, wiele pozostało wierszy dotąd w rękopismach porozrzucanych. Znaczny ich zbiór ma się znajdować u niejakiegoś wnuka czy siostrzeńca tej zacney poetysy, mieszkającego w okolicach miasta powiatowego *Równe* w gubernii wołyńskiej. JX. *Mamert z Fulsztyna* HERBURT doktor teologii i professor w seminaryum dyecezalnym w Łucku, dostał po swoim oycu, zasłużonym i światłym urzędniku powiatowym w Kowlu i tamże zmarłym 30 grudnia r. 1803, dobrze zachowany rękopism wierszy Drużbackiey z półdwunasta arkuszy składający się, mający napis: *Zebranie wierszów moich w różnych materyach, a przepisane dla zabawy dobrych przyjaciół w Rzemieniu* (a) r. 1754 (b). Na końcu podpis własnoręczny autorki; *Elżbieta Drużbacka S. Ż.* a na boku dopis jeyże ręki: *Jegomości Panu Józefowi Jakubowskiemu te moje własne kompozycye dla zabawy daruję: przepisane są przez Jmć Pana Dulskiego: są niektóre errory, ten winien co przepisywał.* Rękopism ten darował JX. Herburt do Biblioteki uniwersytetu wileńskiego, a nam pierwey jeszcze udzielił z niego krótkie zebranie materyi i wyjątki, które tu pomieszczamy.

(a) *Rzemień* miasteczko w Galicyi wschodniej w cyrkuł tarnowskim nad rzeką *Wistokiem* mil 6 od Tarnowa a 12 ode Lwowa.

(b) Stąd widno, że sprawiedliwie wskazał P. Bentkowski omyłkę u Krasickiego co do daty śmierci Drużbackiey.

KRÓTKIE ZEBRANIE MATERYI WIERSZÓW W HERBURTOWSKIM MANUSKRYPCIE DRUŻBACKIEY ZAWARTYCH, ORAZ WYJĄTKI Z NICH.

1. Od czego się pierwszy półarkuszek zaczyna, ma tytuł: *Jabłoń złota w hesperyyskim osadzona ogrodzie, wolny przystęp do siebie dająca*, składa się ze strof sześciowierszowych 29 i taki ma początek:

Tak, jakbym chciała płynąć przeciw wodzie,
Jakbym mur twardy głową chciała kruszyć,
Tak mi o rawskim pisać wojewodzie,
Piórem, ni ręką nie potrafię ruszyć.
Początek zgubię, w labiryncie zginę,
Zacząwszy trudną do wyyscia machinę.

Koniec zaś taki:

Rośnijże drzewo z swoim fruktem złotym,
W sławę, w honory kwitnij długą wiosną,
Niech póki Polska stoi, gada o tym
Że z ciebie skarby w jednem jabłku rosną.
Życzęć, ażeby godny syn Antoni,
Stał się podporą prześwietney jabłoni.

Wiersz ten jeden z nacylniejszych we względzie myśli i języka poetyckiego, Jabłonowskich i Leszczyńskich familie z dworem francuzkim spokrewnione wysławia: lecz potrzebuje koniecznie adnotacyy o szczegółach tych familij, żeby się czytelnikom niektóre myśli trudne do rozwiązania nie wydawały. Bez czego się i drugie panegiryczne wiersze Drużbackiey obeysć nie mogą.

2. *Srzeniawa szczęśliwym płynąca duktem, upodobany znalazłszy port, pod znakiem czarnego Orła, kres swój tam zamierzyła, i już daley ciągnąć nie zamyśla*, ma wszystkich strof podobnie sześciowerszowych 16 i jest przewyborne epitalamium na zaślubienie xiężniczki, iak się zdaje, Lubomirskiej, z Xiążęciem Radziwiłłem. Początek taki:

Dokądże czysta Srzeniawo unosisz

Naszę xiężniczkę, gdzie ją wiedziesz dali.

Bierzesz zuchwale, nas o nią nie prosisz,

Którą tu wszyscy z przymiotów kochali?

Szumiąc odpowie: droga nie zawila,

Że ją wysadzam na brzeg Radziwiła.

Tak się zaś kończy, gdy autorka we dwóch strofach przedostatnich nowej Xiężnie, słodkie oświadcza życzenia:

Słońca wschód skoro złoty promień rzuci,

Miey dni wesole, godziny zabawne,

Niech cię nic w zgodnym życiu nie zasmuci,

Niech twoje związki będą w świecie sławne:

Niech Maryanna złączona z Karolem

Ciepłym Zefirem tchną a nie Eolem.

3. *Na wiązanie Jasnie Wielmożney Jeymości Pani Izabelli z Poniatowskich Branicki wojewodzinie krakowskiej hetmanowey wielkiey karonney*, strof 6wier. 13. A ten wiersz naywięcey objaśnień potrzebuje. Początek jego:

W ten czas, gdy słońce purpurowe płaszczę,

Niebo przed wschodem jasną drogę ściele,

Gdy Neptun morze Trydentem ugłaszcze,

Para Delfinów wiozą Izabele.

Znozdrzy obudwóm rzutny strumień pryska,
Śpieszą z boginią, gdzie leżą Mościska.

Ze zaś tu w rękopiśmie jednego, czy kilku półlarkuszków niedostaje, dla tego reszta strof 14. 6wier. do innego już chociaż równie panegirycznego argumentu należą: gdzie autorka szczególniey uwielbia sześcioro jakieys damy potomstwa; to jest trzy córki: Annę, Krynstynę i Kunegundę, i trzech synów: Józefa, Hieronima i Janusza.

4. *Weturya Rzymianka do Polski wprowadzona, sławna wychowaniem familii xiążęcey, imie Weturyi zamieniająca w Grocholską*, strof 6wier.

11. A że to poema zastosowane było do jakieys mistrzyni sześciorga xiążąt, poprzedniczego poematu ułomkiem sławionych, z tych się dwóch wierszów środkowych pokazuje:

Przyznay to każdy, że wielka nowina,

Wychować ślicznych xiążąt pół tuzina.

5. *Z przypowieści Salomonowych w rozdziale trzydziestym pierwszym*, gdzie się wzór mężney i cnotliwey niewiasty wystawia, autorka wierszem na wybor spaniałym i pięknym, ze 24 strof 6wier. złożonym, począwszy zręcznie od apostrofy do samego Salomona, czemu on tak wielką trudność znalezienia mężney niewiasty zakłada, przechodzi do pochwał xiężny marszałkowej, w której wszystkie przymioty mężney i cnotliwey niewiasty, od Salomona wielbioney, okazuje.

6. *Shczęśliwy a niestateczny amant, od Bellony boginy, i od Nimfy zakochany, to jest, hetmanowey, i xiężny marszałkowej*. W 9. strofach

4wierszowych a 13zgłoskowych wystawia się dowcipie ściążyć w postaci amanta, do którego Bellona wzdycha, i czule mu wymawia spóźnione jego do siebie przybycie.

7. Podobne treści, lecz nierównie słodsze i wyrazistszego rymu, *Czyste i godziwe amory, żadney nie podpadające krytyce pewney nimfy, z jaśnie oświeconym mnieyszym lumina-rzem, przed Klityą teyże nimfy stugą ukryte, a potym wyjawione.* Wiersz z 50 strof krótkich 4wierszowych złożony, z których dwa wiersze ósmio, a dwa pięcio-zgłoskowe. W całym zaś tém poemacie najbardziej celuje piękne, dowcipne i dosyć obszerne porównanie słonecznego światła z ściążycowem, w czem to drugie, nad pierwsze ma być ludziom przyjemniejsze.

8. *Klemens łaskami w Mościskach słynący, i tam zjawiony dnia 28 listopada 1753*, na wiązanie Branickiemu hetmanowi koronnemu, ma w sobie strof 6wierszowych 8, a tak się pocyna:

Ledwie się zdobyż mogłam na wiązanie

Dla Izabelli, alie trudne pensa,

Od muz odbieram groźne rozkazanie

Wiązać mym wierszem wielkiego Klemensa.

Rozum osłabiał, z rąk pióro wypada,

Strach prostą duszę jak osła osiada.

Na końcu zaś ta strofa:

Łaskawy Klemens na wojsko koronne,

Łaskaw na wdowy, na wszystkie sieroty.

Łask jego pełne narody postronne,

Któż mu wieszować dziś nie ma ochoty?

Wołamyż wszyscy; póki nam tchu stanie:

Żyć wojewodo; żyć wielki hetmanie.

9. *Memoryał wnukowi mojemu Panu Józefowi Wiesiołowskiemu, w całości się pomieszcza niżej.*

10. *Kontrakty mościskie*, strof 4wierszowych nieprzekładanych 8, gdzie się autorka sama, z wielą przez cały ten wiersz żartami dosyć ucieszenie, i zręcznie na scenę wyprawadza, tak poczynając:

Pocóż mię państwo wieziecie do Łwowa,

Kontrakty lubią złoto, i monetę.

Znać rozumiecie, żem pieniądze wdowa?

Nikt nie łakomy na starą tandetę.

W których słowach bez wątpienia siebie samą rozumie, już pod ten czas w wieku będąca.

11. *Zawód nie mały na lwowskich kontraktach*, strof podobnychże 4wierszowych 7, nie tak wiersz osobny, jako raczej ciąg dalszy poprzedzającego stanowi, cały w żartobliwych alluzyach do siebie samey, i do swych interesów.

12. *Portret Hypokrytów*, cale mocno, i szczęśliwie we 20 wierszach oddany, którego taki początek:

W pewnym domu widziałam obraz Hypokryty

Na skórze bazyliuszka misternie wyszyty.

13. *Lais dama koryncka*, w strofach 6wierszowych gciu, zawiera opis piękney z postaci nierządnicy, która w dalszym wieku po utracie pierwszych swych wdzięków, przedsiębierze poprawę życia. Początek jest tego brzmienia:

Nie miło czytać, a dopieroż patrzeć,

Na twarz, co ją wiek posądował stary,

Raczej fałszywe farby życzę zatrzeć,

Niżli bogini dadź z reszty ofiary.

Po lat piędziesiąt każda białogłowa,

Niechay zwierciadła potlucze, pochowa.

14. *Pożegnanie Ulissesa z synem małym Telemakiem*, całkowicie niżej się kładzie.

15. *Ofara Bogu z sześciorga wnucząt moich zmarłych*, gdzie w strofach 10, 4wierszowych 11zgłoskowych, autorka nayszczerzej żal swój wyraża, zgadzając się z wolą nayszczerzej.

16. W 6wierszowych strofach 10gciu nayszczerzej i nayszczerzej poezją opisała autorka smutne wypadki nieszczerzej małżeństwa Cefala i Prokrydy, pod tytułem: *Fikcja poetyczna. Zorza poranna rodzaju białogłowskiego narobiwszy plotek, między wiernie kochającym się małżeństwem, w niedowiarstwo ich w miłości wprowadziła, i do zguby oboje przywiodła*. Całe to poema na 8 rozdziałów podług osobnych zdarzeń między Cefalem a Prokrydą jest rozłożone. Początek całą treść poematu krótko zawiera:

Często się prawdzi, co erudycye

Owidyusza w pogaństwie wróżyły;

Że ich w tym wieku wzbudzają racye;

Bo znać co teraz, te i przedtém były.

Takie małżeństwa, w niedowiarstwa błędzie,

Mąż żony, żona męża tropi wszędzie.

Ostatnie dwie strofy, po opisanu czułym i mocnym umierającego z żalu Cefala, gdy nieszczerzej trafunkiem sam ukochaną żonę

swoję Prokrydę zabił, ten morał dla wszystkich małżeństw zawierają:

Otoż takowa korzyść często bywa

W stanach małżeńskich przez złe podecyzrenie!

Serca spojone niewiara rozrywa,

A zatém idzie związków rozplecenie.

Kędy się plotki między plotki wkradną,

Dóm opanują i same nim władną.

Zdaleka życzę bydź sługom od państwa,

Strzedz pałców, ani ich między drzwi wkładać;

Kto chce niepokoy mieć gorszy szatanstwa,

Tylko dadź wolność, i z nimi przesiadać.

Słudzić się z tego nadymając chlubią,

Że przez swój kredyt pana z panią zgubią.

I. MEMORYAŁ WNUKOWI MOJEMU PANU JÓZEFOWI WIESIOŁOWSKIEMU.

WNUKU kochany, nadziejo rodziców!

Co z pod wnętrznosci na twoje ćwiczenie

Koszt zdobywają, jużes wyszedł z fryców,

Wiesz, co jest honor, znasz co dobre mienie.

Piastuyże dobrze te dwa minerały,

Którec się z fortun oyczystych dostały.

Rok siedemnasty zaczniesz w listopadzie.

Niech ci Bóg tyle błogosławieństw nada

Ile z drzew liścia jesień w lasach kładzie,

Ile na ziemię dżdżystych kropel spada.

Daj ci to wszystko Pan, co światem władnie,

Gdy niewinności list z ciebie nie spadnie.

Przytomność Boga miej w każdej swej sprawie,
 Bo ten przenika wszelki sekret okiem;
 Strzeż się, co może szkodzić twojej sławie,
 Ciału nie sprzyjaj zbyt czynnym obrokiem.
 Duszy posiłek raczej częsty dawaj;
 Czystym, pokornym, przed swym stwórcą stawaj.
 Znasz prawo bożkie, policz go w dziesiątek,
 Przetrzęsniy każde, czyni zadość rozkazom:
 Wszak nie jest trudny koniec i początek
 Do wypełnienia rozumnym obrazom,
 Które wszechmocna ręka malowała,
 Jak dzieciom pensa śladem napisała.
 Często zagląday w tę podaną kartę,
 Częściey usiłuy w niczém nie wykroczyć:
 Miej bacznosc skoro natrafisz na czwarte,
 Tam cię strach zacznie w mocne lyka troczyć:
 Gdy uyrzysz jak Bóg rodziców uczczenie
 Nakazał, kto chce mieć pewne zbawienie.
 Nadto przydaje łask swych obietnice,
 Wiek długoletni, pamiętajże synu,
 Byś oycy, matki płaczące źrenice
 Nigdy nie widział dla twych niecnót czynu.
 Bo jak rdza trawi stal, żelazo twarde,
 Tak ich przekleństwo niszczy dzieci harde.
 Unikay rozmów z podlemi osoby,
 Dopieroż od tych, co złe życie wiodą:
 Jedni cię złupią z zacności ozdoby,
 Drudzy zarażą nieprzystoyną modą,
 Słów nie uczciwych i gorszących uszy
 Nauczają, które zabóystwem są duszy.
 Rzetelność kochay, brzydź się kłamstwem szpetnym,
 Co obiecujesz, zjść skutkiem każdemu,

Żebyś nie sływał kłamcą w wieku setnym:
 Sławy naydroższy nieumuy bliźniemu.
 Pycha niech twojej głowy nie zamąca,
 Bo takich na łeb mizerya strąca.
 Fortunę szanuy, jeźlić ją Bóg zdarzy,
 Miarkuy potrzeby, żebyś nad dochody
 Nie szumiał, potem wychudły na twarzy
 Po dobrém winie nie trafił do wody.
 Cóż ztąd, kiedy cię obstąpią dłużnicy?
 Zdeymą rząd z ściany, gdy pustki w piwnicy.
 Trzeźwość niech w tobie dziedzictwo założy,
 Która jest stróżem cnotliwych młodzianów,
 Rospusty broní, skromność piękną mnoży;
 Brzydkie pijaństwo zgubą wszelkich stanów,
 Rozum zabija, skarb przymiotów rani;
 Zbiór przodków w gardła uwieźnie otchłani.
 Szczerocść chwalebna miej dla przyjaciela,
 Sekret zwierzony zamykay pieczęcią,
 Niech cię burzliwy impet nie rozdziela
 Z tym, któryc sprzyja życzliwości chęcią.
 Przybierz charakter pocziwego człeka,
 Niech z twych ust słowo gwałtem nieucieka.
 Zemsty nie szukay nad tym co zawinił,
 Ani się nie ciesz z nieszczęścia czyjego,
 Ażebyś smutnym smutku nie przyczynił,
 Przez urąganie upadku bliźniego.
 Ubogim nie gardź, sługom płac zasługi,
 Poddanych nie krzywdź, nie wchódź w żadne długi.
 Nakoniec przydam: żyj oycy przykładem,
 Będiesz tak jak on zwan pocziwą duszą,
 Miłym u wszystkich, rzetelności składem,
 Mądrym, sumiennym, cnot jego nie wzruszą

Fortun odmiany, w zdrowiu, czy w chorobie
 W szkodach cierpliwym, jak szczęśliwym w tobie.
 Masz też i z matki piękne wybrać wzorki,
 Dobroć rozumną, statek przy urodzie:
 W mowie nie szpeci rzymskie oratorki,
 Z twym oycem umie żyć w miłości, w zgodzie:
 Ciebie, twe siostry, z serca, z duszy kocha,
 Jak dobra matka, nie jak zła macocha.
 Nie bądźże, proszę, Józefie! odrodkiem
 Godnych rodziców, nie daleko paday
 Od tej jabłoni; chodź gościńca środkiem,
 Manowce mijaj, namiętnością właday,
 Żebyś zdrożywszy nie wpadł w zradne łapki:
 Przyjmij przestrogę z miłości od babki.

II. POŻEGNANIE ULISSESA Z SYNEM MAŁYM TELEMAKIEM.

ULISSES Król Itaku
 Biorąc się na wojnę krwawą,
 Szuka po morzu szlaku
 Gonić fortunę łaskawą,
 Lubo niewie, czy mu sprzyja
 Interes, dóbr własnych mija:
 Oyczynę swą ulubił,
 Że państwo dla niey gubił.
 Penelope lzy toczy,
 Pod progiem się u drzwi ściela.
 Mąż rzecze; otrzy oczy,
 Niemasz czasu mówić wiele.

Bądź ku mnie stateczna w wierze:
 Królestwać nikt nie odbierze,
 Niech ci moja włóczęga
 Pamięcią w serce sięga.
 Telemaka dziecinę
 Każ przynieść na pożeganie.
 Czy powrócę czy zginę,
 Niech przyymie oycowskie zdanie.
 Ty chcey mu bydź matką taką,
 Żeby umiał nad Itaką
 Śladem oycy panować,
 Ciebie kochać, szanować.
 Bierze na ręce syna,
 Całując go ściska, pieści;
 W twarzy królewska mina;
 Rozum przez kropliste treści
 Wynika z lez niewiniątka,
 Że mu w portrecie pamiątka,
 Jak przez sen zostawiona,
 W istocie unikniona.
 W krótkich Ulisses słowach
 Obowiąże Telemaka,
 Wiedząc o złych narowach,
 Zkąd szpetności kloaka,
 Zacność urodzenia skala,
 Żądzom na wszystko pozwala,
 Zadziernąwszy się w sidle
 Wierzga jak głupie bydle.
 Sluchay synu, coć mowie,
 Niech ci to w rozum wpadnie:
 Że gniewliwi bogowie,
 Z których twóy nalóg zgadnie,

Niepozwołaj mi oglądać
Jedynaka, ani żądać

W ayczystey znaleźć stronie
Telemaka w koronie.

Niech nie życzliwa Parka

Przetnieć młodości przedziwo;

Niechay pomknie zégarka;

Niech przed czasem zacznie żniwo,

Niech ci uymie lat dojrzałych

Jak kosa na kwiatach małych

Ostrze swoje naprawia,

Farb żywości pozbawia.

Niech macierzyńskie oczy

Patrzają na scenę smutną,

Gdy cię Kloto w lyko wtroczy,

I wyrzrze złość okrutną;

Jeżeli w doskonalszym wieku

W pochlebnym ulgniesz człowieku,

Radą jego żyć będziesz,

Obmier-złym na tron siędziesz.

Jeżeli dobroczynności

Ku poddanym nie pokażesz,

Lub życie bez skromności

Wiodąc, stan niewinny zmażesz;

Jeżeli z przyjaciółmi chytrze

Postąpisz, niechay ci przytrze

Uciśk ubóstwa rogów,

Zagrozi od nałogów.

Nakoniec toć przydaje:

Jeżeli w rodziców strzemie

Postąpić się niezdaje,

Wychodzą dziś z twych przodków ziemie:

Niech Jowisza piorunowe

Strzały w konary dębowe

Wymierzone impetem

W tobie utkwia sztyletem.

▲ gdy łaskawę bogi

Pozwolą Grekom zwycięstwa,

Przywitam moje progi,

O synu usłyszysz męstwa (c).

Uznam go Itaki godnym

Od Ulissa nieodródnym:

Posadzę na swém łonie,

Koroną uczczę skronie.

(c) O synu męstwa *zamiast* o męstwie syna.

WIERSZ DO PRZYJACIOŁ.

Wolne tłumaczenie z MARCYALISA.

PRZYJACIELE! wiedzieć chcecie,

Co jest szczęściem na tym świecie,

Spokojąc wasze żądanie,

Takie o tém daję zdanie:

Ten człek bydyć może szczęśliwy,

Kto ma w spadku żyzne niwy,

Domek wygodny i miły,

W czérstwém cieie krzepkie siły;

W kim jest niewinna prostota,

Kto nie daje w lichwę złota;

Czyje wolne zbytków stoły,

Kto ma szczere przyjaciół;

Komu nieznaną jest nędra,
 Kto noc spokojnie przepędza,
 Z kim lube jest obcowanie,
 Kto dnia nie trawi przy dzbanie;
 Kto życie pędzi przystoynie,
 Czyje są myśli spokojne;
 Kto swych przodków nie wyrodny
 Może wyrzec że ich godny;
 Kto się chlubnym mężtwem wslawił,
 Co pierś za oyczyznę stawił,
 I dla niej w każdej potrzebie
 Święci majątek i siebie;
 Czyja żona nie chępliwa,
 Ale jest miła, wstydliva:
 Czyje spokojne sumienie
 Skraca brudney nocy cienie.
 Ten, gdy go przeciwność nęka
 I los mu wydrze nadzieje,
 Z jego igrzyska się śmieje,
 I samey śmierci nie lęka.

Dyon. Jakutowicz.

A Mr. ANTOINE GORECKI.

JEUNE Favori d'Apollon,
 Epris des charmes de ta lyre,
 Dans un présomptueux délire
 J'en voulais atteindre le ton.
 Ah! Gorecki quelle folie!
 Comment ai-je pu m'en flatter,
 Il faut, pour ôser le tenter,
 Posséder avant ton génie.

À L'AMITIÉ.

Traduit de M^r A. GORECKI (a)

L'INSPIRATION dans mon ame
 Fait naître ses ardens transports:
 Seconde l'ardeur qui m'enflamme,
 Divin luth, de tes doux accords.

Amitié passion sublime
 Soit le digne objet de mes chants:
 Si ta sainte flamme m'anime
 Mes accens seront plus touchans.

Gouverne les jours de ma vie
 Sentiment émané des cieux,
 Qui te goûte, qui t'apprécie,
 Jouit d'un sort digne des dieux.

Ah! que comparer dans le monde
 Au charme de ta douce ardeur!
 Serait-ce cette flamme immonde
 Fille d'un amour imposteur!

Bien souvent le Dieu de Cithère
 D'un tendre coeur fait le tourment:
 La vertu lui semble sévère
 Il en suit les pas rarement.

La beauté reçoit son hommage
 Et devient l'objet de ses vœux:
 Mais la beauté passe avec l'âge,
 Et l'amour porte ailleurs ses feux.

(a) Dziennika naszego T. I. str. 41.

Dz. wileń. T. IV. N. 21. 1816.

Toi, dans tes goûts sage et constante,
Amitié, tu charmes nos jours :
Et des peines qu'amour enfante
Souvent tu termines le cours.

Sur son char quand Phébus s'avance,
La sombre nuit fuit devant lui :
Douce amitié, par ta présence,
Ainsi tu dissipes l'ennui.

Sans le faux éclat des richesses,
Sans la beauté tu sais charmer :
Fuyant le vice, tu caresses
Ceux qui sont dignes de t'aimer.

Le puissant maître du tonnerre
Voyant la vertu s'affaiblir,
Sur nous jettant les yeux d'un père,
Te créa pour la soutenir.

B. LABBÉ.

O EXDYWIZYACH CZYLI O PODZIALE SĄDOWYM MAJĄTKU DŁUŻNIKA DLA WIERZycIELOW; Rosprawa *Jana Chodzki* Prezydenta sądu głównego departamentu drugiego gubernii mińskiej.

NAMNOŻONE exdywizyje w gubernijach od Polski przyłączonych, upowszechniony prawie sposób rozliczania się przez nie z kredytorami, wykonanie ich częstokroć uciążliwe, zwróciło baczne oko rządowe na ten szczegól-

ny rodzaj sądownictwa. Rządzący Senat przez ukazy w roku terażniejszym w miesiącu marcu wydane, zażądał od wszystkich sądów głównych departamentów drugich czyli cywilnych objaśnień, w tym przedmiocie potrzebnych. Z obowiązku urzędu mojego do napisania niniejszej rozprawy powołany, postanowiłem myśli moje podać w Dzienniku wileńskim do wiadomości współbraci moich Litwinów, tym szczególnież zamiarem, aby bieglejsi odemnie w prawach narodowych i doświadczeńsi mężowie, czytając one, raczyli własne domieścić postrzeżenia, a z tego ażeby się mogło jedno należycie wypracowane utworzyć dzieło, któreby się stało godnym uwagi najlepszego z Monarchów i skłoniło go do dopełnienia łaskawie najwyższą wolą swoją tego, co w prawach naszych okaże się niedostarczającym. Tak więc w rzeczy los kilku gubernij prawdziwie stanowiącey, odstronić należało wszelkie osobistości a zastanowić się jedynie nad tém co dla ogółu pożytecznym być może. Na tych zasadach postępując, okazują się te głównejsze do odpowiedzi zapytania.

1. Co prawa litewskie o exdywizjach postanowiły? na jakowych poszczególniey one się wspierają? i jakim sposobem zaskutecznianemi z głosu onychże być powinny. 2. Co zastępowało w prawach litewskich miejsce, praktykujące się gdzie indziej hypoteki? Jakie w upływie czasu wyrodziły się w tym przedmiocie zdrożności? i z jakowych przyczyn? 3. Czy exdywizyje dawniey tak często praktykowały się? i jakie są przyczyny namnożenia się ich teraz? 4. Jakie się istotnie wykazują nadużycia w terażniejszych exdywizjach, ze strony dłużnika — ze strony wierzycieli — i ze strony naznaczonego sądu? 5. Jakie są najwyższe a od praw litewskich niedostępne środki zapobieżenia poszczegól-

nie wymienionym zdróżnościom, a tém samém sprostowania exdywizy do istotnego celu na jaki ustanowione zostały? 6. Z przyczyn powyżey przepowiedzianych, jakąby ogólną instrukcyą przepisać sądom exdywizorskim należało?

1. *Co prawa litewskie o exdywizyach postanowiły? na jakowych poszczególniey one się wspierają? i jakim sposobem zaskutecznieniami z głosu onychże bydź powinny?*

§. I. i II.

*Konstytucya seymu walnego koronacyynego 1588 roku postanowiła w słowach „O ważności zapisów. Deklarując in universum ważność zapisów, aby się ludzie niezawodzili, po-
 „życząc pieniędzy super bona onerata: postanawiamy, iż kto będzie miał pierwszy
 „prawo i zapis ad bona aliqua, tego będzie potioritas: i choćby też kto przezyski i pos-
 „sessyą za poślednieyszym zapisem otrzymał,
 „tedy pierwszego zapisu summa i przezyski
 „mają bydź ważniejsze, i naprzód iść, wy-
 „jąwszy gdyby kto był triennalis possessor,
 „albo de iure prawo jego znalazło się bydź nie-
 „ważne. Wczym żeby się zabieżało fraudi et
 „dolo, tedy warujemy, żeby wszelakie zapisy,
 „któreby w księgach jakich odległych grodz-
 „kich albo ziemskich zeznane były, ad pro-
 „prium forum terrestre, vel castrense, ubi bona
 „recognoscentis consistunt, per modum oblatae,
 „per creditorem vel debitorem, abo słuę którego
 „z nich, wpisowane dla wiadomości każdego
 „były. A prioritas tego zapisu ma bydź liczona
 „od onego aktu, gdy będzie in proprio foro per*

„*oblata* aktykowany. To też warujemy, iż
 „jeśliby były jakie zapisy na znowie, ku
 „poszukaniu kredytorów uczynione, abo z ja-
 „kiey przyczyny podeyżrzane: tedy oto będzie
 „wolno prawem czynić drugim kredytorom,
 „którymby się ten zapis zdał bydź ku szkodzie“.

Statut litewski w Art. 94 z Rozdziału 4 przepisał sposób odprawy summy przez dekret sądowy skazaney, czyli zajęcia majątku dłużnika dla zadość uczynienia wierzycielowi.

Artykuły 95. 96. i 97. z tegoż Rozdziału przepisały, jak się zachować należy, jeśliby odprawa urzędowa broniona na imieniu dłużnika była, i podały sposób, jak mają bydź czynione wwiązania do imion dłużnika w innych powiatach położonych, jeśliby takowego w powiecie gdzie skazanie urzędowe nastąpiło, niebyło,

Artykuł 98 z tegoż Rozdziału naznaczył szacunek imienia leżącego przy odprawie urzędowej za dług, przepisał porządek jakim onę zaskutecznić należy, a w paragrafie 6tym za niewystarczeniem majątku na samey osobie dłużnika poszukiwać wskazaney sądownie należy, dozwoił.

W artykułach 1. 2. 5. i 6. z Rozdziału 7go przepisał sposoby czynienia zapisów na imiona, moc i trwałość onych nienaruszenie za bezpieczył.

W artykule 7. tegoż Rozdziału, dozwalając zapisów na summy bez wwiązania w imiona wydanych, czynić krom zeznania urzędowego, obostrzył zarazem sposob zawierania onych, i zbijać one przez prokuratorów zabronił.

W artykule 11. tegoż Rozdziału przepisał sposób jakim mają być znoszone długi kilku osób na jednym majątku opierające się.

Konstytucya 1726 roku pod napisem, *inkwizycye*, zalecając dobra debitorow na taxę lub exdywizyą odsądzone, według dobroci gruntów, łąk, lasów, według intrat szacować, *servata potioritate* długow, podług zapisów, obli-gów, kontraktów, także *sine praeiudicio* aktualnych possessorow, satysfakcyą *creditoris et praetensoribus* sprawiedliwą czynić nakazała.

Taż *konstytucya* pod napisem, *dobra one-rowane wskazami i przezyskami*, zastrzegła, aby te dobra niezwłoczney exekucyi podlegały, ustroniła wszelkie prawne czy nieprawne późniejsze zapisy na dobra obciążone, w ciągu pierwszych o długi processow, nastale, i każdego nowego posesora dóbr takowych do ewiktora odsyłać zaleciła.

Taż *konstytucya* pod napisem, *zapisy*, wzna-wiając *konstytucyą 1588 roku*, ważność oney zachowywać rozkazała.

Konstytucya 1766 roku pod napisem, *registr officii w trybunale W. X. Lit.*, na akta inkwizycyi, kalkulacyi, weryfikacyi i exdy-wizyi, po trzech urzędnikow ziemskich lub grodzkich każdej stronie zapisać dozwoliła, a za niezgodzeniem się stron, aby sąd takowych naznaczył, determinowała.

Konstytucya 1784 roku, pod napisem, *Trybunał główny W. X. Lit.*, registr remissyyny w trybunałach szczególniey na wyznaczenie *forum* ustanowiła.

Te są wszczególności ważniejsze prawa o zadosyc uczynieniu wierzycielowi z fundu-szu jego dłużnika. Niema wprawdzie wyra-żnego postanowienia determinującego sądy dzielcze czyli exdywizorskie, opisującego ich formy i temu podobnie; lecz skoro Art. 11. z R. 7go, zalecił aby wierzyciel większą ma-jący summę spłacał mniejszego, co nigdy pra-wie bez wyroku sądowego stać niemogło; sko-ro w Art. 98. R. 4. ustanowiona cena na wszel-kie ziemskie własności, ułatwiła zupełnie wy-dział majątku za długi; już tém samym ja-sne sądom dzielczym prawidła przepisała, i ta-kowe praktykować się w kraju musiały, kie-dy *konstytucya 1726 roku o taxach i exdywi-zyach* jako o rzeczach w praktyce zupełney będących na kilku miejscach mówi.

§. III.

Z głosu zatem wyżej opisanych praw, ex-dywizya czyli podział majątku dłużnika na jego wierzycieli, zaskutecznić się była po-winna następnym sposobem.

1. Jeżeli podług nauki Art. 11. z R. 7. o-barczone imiona dłużnika, nie zdołały pomie-ścić jego wierzycieli, żądano aby większe ma-jący summy spłacali mniejszych, a gdy to za-skutecznić niepodobnym było, i połączeni pre-tensorowie, o satysfakcyą swych należności do jednego zebrałi się sądu, ten z naturalne-go rzeczy porządku musiał urząd wyznaczyć miejscowy, któryby poznavszy naturę dłu-gow dobra obarczających i szacunek majątku odpowiedzi uległy, zaskutecznienie sprawie-

dliwe domierzył. Od roku 1726 najczęściej takowe sprawy z trybunałów odsyłanemi były na osobne kommissye czyli exdywizye, przed tą zaś datą z trybunałów, z sądów nadwornych i nawet za mandatami królewskimiznaczane były, czego jest dowodem najpierwsza w Litwie 1686 roku exdywizya dóbr Kiszki Hetmana W. X. Litgo, na którą kommissarze mandatem listem królewskim w sądach nadwornych naznaczeni zostali. Konstytucya 1784 roku, ustanowiwszy w trybunałach *registr remissyyny*, szczególniej na naznaczenie stronom do niego wpisującym się, jednego na rozprawę sądu, ukazała z natury procesu drogę udawania się z tegoż rejestru dziedzicom poświęcającym fundusze swoje na taxę i exdywizyą o przeznaczenie oney i wywoływanie przez zapozwy wszystkich swoich kredytorów, aby ze wszystkimi pretensorami i debitorami jednoczasową i w jednym sądzie rozprawę naznaczoną mieć mogli.

2. Naznaczają się remissy na sądy exdywizorskie i w ziemskich powiatowych sądach, jeżeli wszystkie fundusze dłużnika w jednym powiecie mają swoje położenie, a to na fundamentie praw, Art. 3 z R. 4, Art. 44 z Rozdziału tegoż, i konst. 1764 roku koronacyney, która w zdarzeniu tylko położenia dóbr w różnych powiatach do trybunałów *pro determinatione fori* przychodzić dozwoliła.

3. Sąd zjazdowy na miejsce wyznaczone do dóbr dłużnika zebrany, zgromadziwszy wszystkie jego fundusze jaki szacunek stanowić był powinien, znajdował prawidła w Art.

98 z R. 4go przepisane. Odległość daty prawa statutowego, odmienione zwyczaje i sposób gospodarstwa, nie jednostayne położenie dóbr ziemskich we względzie dobroci ziemi, użytków i obszarow lesnych, łączności handlu, sposobności wyprzedania produktów, ukazywało niepodobienstwo stanowienia jednostayney wszędzie ceny: sądy zatem exdywizorskie po uczynionem na miejscu wszystkiego sprawdzeniu, po zebraniu wszelkich szczegółów intratę i dobroć dóbr pod rozdział idących wykazujących, po zinventowaniu wszelkich dochodów z lat przeszłych wchodzących, z tego wszystkiego winny naznaczać każdej rzeczy słuszną ocenę, albowiem postępować samowolnie Art. 54 z R. 4. w każdym punkcie im zabrania.

4. W zadosyć uczynieniu opisów dłużnika, w wydzieleniu funduszow jego na rzecz wierzycieli, prawa tak są wyraźne i niesprzeczne, że sama chyba stronność lub złe wypełnienie ze strony sądu exdywizorskiego, mogą się stać uszkodzenia komukolwiek przyczyną. Każdego podług opisania się jego sądzić nakazują prawa: tego uczy porządek społeczeństwa, to przepisują rozmaite konstytucye i statutu litewskiego rozdział 7my na każdy rodzaj opisow pomiędzy szlachtą stanowiąc prawidła. Na tym fundamentie niezłomne formuje się przekonanie, że dawność i ważność zapisu, stanowią rzetelną moc jego, że tą kolejną postępując pierwszym i ważniejszym zapisom najpierwsze i zupełne zadosyć uczynienie z majątku dłużnika skutecznie należy:

następnie po kolei brać późniejsze opisy i z pozostałego majątku satysfakcyonować dopóty, dopóki takowych opisów albo funduszu stanie. Przez fundusz rozumieją się dobra leżące ziemskie wszelkiej natury, kapitały, sprzęt i ruchomość rozmaita: w końcu sama osoba dłużnika. Każdy kredytor mający szczególną ewikcyą, a tym bardziej zastawne prawo na majątku dłużnika, ma do tegoż majątku najpierwsze i niezaprzeczone prawo: pozbawiać go tego prawa dopóty niemożna, dopóki opisowi prawnie z nim zawartemu zadosyć się niestanie: a inni wierzyciele albo na dalszych wolnych funduszach albo w ostatku za ich niewystarczeniem na samej osobie dłużnika szukać satysfakcyi muszą: tak wyraźnie nauczają prawa wyżej cytowane, konstytucya 1588, konstytucya 1726 roku pod napisami, *inkwizycye, dobra onerowane, zapisy*, prawo statutowe Art. 98. z R. 4. paragrafu 6 i dalsze rozmaite, a mianowicie o ważności zapisów i praw zastawnych piszące.

5. Wszelkie urzędy sądownicze w W. X. litewskim, z natury praw sobie służących niebędąc ze skarbu płatnemi, utrzymywały się z dochodów przesądneho, pamiętnego, kop i temu podobnych dochodów przez strony rozprawujące się wnaszanych, o czém dokładna wiadomość w licznych artykułach rozdziału 4go i 9go statutu litewskiego, w konstytucyi 1764 i innych prawach. Co do sądów zjazdowych czyli exdywizorskich jako kop niepozbierających, konstytucya 1726 roku pod napisem *inkwizycye*, następnie naznaczyła docho-

dy przez słowa „żeby zaś przez wyprowadze-
 „ nie inkwizycyi, kalkulacyi, *litigantes* wiel-
 „ kiemi niebyli obciążeni expensami, ustana-
 „ wiamy: aby żadna inkwizycya i kalkulacya
 „ *in causis maioris importantiae, pretium* pre-
 „ tendującego od urzędnika *salarium*, od obu-
 „ dwuch stron nad zł. 500 *pro sorte* jednego
 „ urzędnika nie wynosiła więcej, i nad tę
 „ cyrkumskrypcyą ażeby urzędnicy ziemscy
 „ czyli grodcy *ullatenus* niepretendowali, i
 „ nieprzyymowali, owszem aby w sprawach
 „ mniejszey importancyi, albo w bliskości
 „ mieysca, połową tego lub też podług ba-
 „ cznego uważenia i podług sprawy, mniey-
 „ szą i proporcjonalną pensyą kontentowa-
 „ wszy się, inkwizycye te i kalkulacye bez
 „ dalszych depaktacyi wydawali i t. d. obli-
 „ gujemy, a na przeciwnych i nad niniejsze
 „ postanowienie depaktujących przy restytu-
 „ cyi *in duplo* wziętego *in maiori quantitate sala-*
 „ *rium, insuper paenam privationis ab activitate*,
 „ na rok jeden czyli więcej, według uważenia
 „ sądowego i t. d. Toż się ma rozumieć o exe-
 „ kucyach, o *taxie* i exdywizyi, na które
 „ zjeżdżając urodzeni urzędnicy ziemscy albo
 „ grodcy *per decretum tribunalium designati*,
 „ nie aggrawując strony nad wyżej wyrażo-
 „ ne *pretium* i t. d.“ Że zaś z mocy tego pra-
 „ wa, trybunały naznaczały sądy exdywizor-
 „ skie, przeto w dekretach remissywnych i nad-
 „ grodę sądowi exdywizorskiemu, komornikom
 „ i regentom przepisywały, i nad tę, sąd żadnych
 „ udzielnych przemyślać sobie dochodów nie
 „ miał władzy.

6. Z nauki teyże konstytucyi i późniejszey 1784 roku, sami urzędnicy ziemscy lub grodzcy na exdywizyę przeznaczanymi bydź mogli, od czego sędziów trybunalskich konst. 1726 roku wyraźnie oddaliła.

Takim sposobem przypatrzwszy się, co prawa litewskie o exdywizyach postanowiły, i jak je exekwować nakazały, zejść z kolei wypada do zapytania drugiego.

2. Co zastępowało w prawach litewskich miesce praktykującej się gdzie indziej hipoteki? Jakie w upływie czasu wyrodziły się w tym przedmiocie zdrożności? i z jakowych przyczyn?

§. I.

Skoro konstytucya 1588 roku wyżej wy-pisana, zabezpieczając kredytorow na majątkach dłużnika, ważność zapisow tak dalece upewniła, iż choćby miał kto przezyski prawne i possessyą za pośredniem zapisem, przeciw pierwszemu nieodmienne zaszkutecznienie następować powinno, już tém samem wszelka z tego względu sprzeczka ustawać przed sądem musi. Biorący zapis na sumę, chcąc według prawa zagruntować swoją własność, powinien był z nauki teyże konstytucyi żądać od wydającego przyznania jego w aktach publicznych. Jeżeli umowa pomiędzy nimi działa się w innym powiecie, nie w tym gdzie dobra zajmującego pieniądze leżą, obowiązane były strony przenieść takowy zapis do akt właściwego powiatu, a to z tem obostrzeniem,

iż od daty przeniesienia liczyła się jego ważność czyli pierwszość w porządku zadosyć uczynienia z dóbr odłużonych. Tak wyraźne prawo stanowiło istotną hipotekę i doskonałe bezpieczeństwo kapitalistów, wszelkie pokątne układy ustąpić musiały pierwszeństwa zapisom w własnym powiatowym sądownictwie zajawionym. Czas nastania ich chociażby późniejszy, nabywał u prawa pierwszeństwa przed wszystkiemi bez tey formalności sprawionemi. Kto chciał bezpiecznie lokować swój kapitał, nie potrzebował innej ostrożności, jak w aktach powiatu gdzie dobra zajmującego leżą, uczynić wyszukanie, dla przekonania się czy uprzednich długow i hipotek na tych dobrach opisanych nie masz.

A lubo Artykuł 7. z R. 7go, dozwolił stanowić zapisy na pieniądze bez zeznania ich w aktach, ta wolność nieznosiła przecież trwałości powyższej konstytucyi, owszem zapisy przyznane i podług powyższego prawa sprawione zawsze *prioritatem et potioritatem* to jest pierwszość i moc przed nieprzyznanemi miały, i pierwey z dóbr dłużnika satysfakcyonowanemi bydź były powinny. Ta wolność statutowa nie upoważniała bynajmniey nieprzyznanym zapisom, ani stawiała ich na równi z pierwszymi, lecz obowiązując dłużnika do zapłaty zawinionej za niemi summy, w ów czas tylko satysfakcyi im z natury rzeczy dopuszczała, kiedy już pierwszym bo przyznanym zapisom w zupełności zadosyć się stało.

Że taki był zawsze duch prawa, że się w późniejszych datach ani przez przepisy sta-

tutu ani przez późniejsze konstytucye niezmi-
nił, wyraźnie o tém przekonywa konstytucya
1726 roku pod tytułem *zapisy*, która wzno-
wiwszy konstytucyą 1588 roku, ważność jej
nawyrażniey obwarowała przez słowa „ja-
„koż gdyby kilku kredytorow mieli ewikcyą
„na dobrach pierwey komu zawiedzionych
„i w possessyą podanych, a chcieliby swych
„pretensyi na onych prawnie dochodzić; te-
„dy *non preiudicando* w niczém aktualnym
„possessorom, mają sprawę swą popierać
„z ewiktorami swemi lub sukcesorami o-
„nych.“ I w drugiem mieyscu pod napisem,
inkwizycye, mówiąc już o samych exdywi-
zyach zastrzegła, w słowach „dobra debito-
„rów na taxę i exdywizyą odsądzone, we-
„dług dobroci grantow, łąk, lasów, we-
„dług intrat, szacując, proporcya tego wszyst-
„kiego z wymierzoney przez przysięgłych ko-
„morników i mierniezych sumptem stron
„zaciągnionych, ziemi, wzięwszy, *servata*
„*potioritate* długow, podług zapisow, obli-
„gow, kontraktow, także *sine praeiudicio*
„aktualnych possessorow, *creditoribus et prae-*
„*tensoribus* sprawiedliwą satysfakcyą *sub*
„*iisdem paenis ut supra* czynić będą.“ Tak
wyrażne prawa żadnemu niepodpadają tłu-
maczeniu, owszem w ścisłym ich wykonaniu,
zupelne bezpieczeństwo kapitalistow i dosta-
teczna znajdzie się hipoteka.

§. II.

Schodząc po kolei do uwagi jakie w po-
źniejszym czasie wyrodziły się w tym przed-

miocie zdróżności i z jakowych przyczyn, rzecz
jest nader jasna, że sami wierzycciele powie-
rzając swe kapitały na kieszonkowe i w ża-
dnych aktach nie zajawione obligi i zapisy,
niemogli tém samém oczekiwać wskazanego
prawem dobrodzieystwa, skoro jego nie za-
chowali przepisow. Nowe prawo tj. konst. 1776
roku dla pomnożenia dochodow skarbowych
nakazała, aby od kapitałow za obligami i wex-
lami, oraz wszystkiemi inskrypcyami, do
skarbu rzeczypospolitey jeden procent od sta-
płacono, na jakowy zamiar, aby wszyscy roz-
maite mający inskrypcye oświadczały w kan-
cellaryi grodzkiey swe kapitały, pod obawą
konfiskaty czwartey części. To pomnożyło po-
kątne opisy, każdy ukrywał kapitały swoje
aby nie płacić naznaczonego procentu, co więc
dopiero z szkodliwej chciwości, to później
już za zmianą rządu po ustaniu skutków rze-
czonego prawa w zwyczaj prawie powszech-
ny weszło. Zamiast zapisow na summy, po-
rządnie i podług prawa sprawionych, dawano
obligi blankietowe, jeden nacyjęściey
pieczętarz zastępował mieysce wszystkiego,
świadczył o ilości summy zapożyczoney, o
mieyscu opłaty i temu podobnych umowach.
Ustała wszelka oblaty formalność, słowem cała
arynga prawa. Kredyt publiczny usprawiedli-
wiało takowe nadużycia, miano nawet za po-
stępek mniej delikatny wnosić do akt czyje
obligi, już to było znamieniem upadającego
kredytu dłużnika, kiedy tę formalność zacho-
wywano, a sądownictwa, ile razy za niemi
wskazywać opisane summy przyszło, skoro o-

bligodawca podpisu swojego nie wypierał, wskazywały najczęściej za dobrowolną dłużnika zgodą opłatę.

Złe to niebyłoby z siebie tyle szkodliwe, gdyby sądy exdywizorskie będące w obowiązku dobra częstokroć nad wartość długami okryte pomiędzy wierzycieli rozdzielać, powracały do mocy praw i konstytucy, i zadostyczynienie podług ważności i pierwszości opisow skazywały; lecz częstokroć rzeczy się inaczej miały, o czém na swoim powie się miejscu: a tak za ustaniem wyraznością praw naznaczonej hipoteki, nie dziwno, że i kredyt pomiędzy obywatelami do upadku się nachylił.

3. *Czy exdywizye dawniej tak często praktykowały się i jakie są przyczyny namnożenia się ich teraz?*

Przebiegając dzieje prawnictwa litewskiego, znajdujemy iż najpierwsza w Litwie exdywizya zamożnego niegdyś domu Kiskow naznaczona była mandatem listem królewskim w roku 1686. Wygasła linija mężka tego znakomitego imienia na Januszu hetmanie litewskim, może była jedną z ważniejszych jey przyczyn. W późniejszym czasie, gdy wyznaczenie sądów exdywizorskich przeniosło się do trybunałów głównych; od roku 1726, aż do zgaśnięcia tej magistratury, nie wielka ich, a w proporcją dzisiejszey nader szczupła znalazłaby się ilość. Czasy spokojne, sposób życia umiarkowany, zbytki w pomierną klasę obywateli jeszcze nie zasze, szczupłość pu-

blicznych powinności, wszystko to niewielką cyrkulacją w kraju robiąc pieniądze, przeszkadzało śmiałym spekulacyom, kazało przedstawać na własney doli, i ograniczać się pierwszymi prawie potrzebami nie znając wykwintniejszych. Starostwa hojnie szafowane, dostarczały magnatom na ich ogromne wydatki źródeł, a kredyt przy szczupłości gotówki stając się trudnym, usuwał tém samém od zrzęczności zapożyczania. Tak utrzymywały się w jednostaynym prawie ruchu obroty obywatelskie, i ze szczególniejszych chyba gdzie niegdzie, nader jednak rzadko, zmieniały się okoliczności, dopóki pomnożony handel, szczególniey leśny, wprowadzając ogromne do kraju kapitały, a z niemi mnożąc zagranicznych płodow obfitość i coraz wymyślniejsze potrzeby, nie zmienił postaci rzeczy. Od roku szczególniey 1804, ceny zboża i wszelkich płodow ziemnych podniosły się do niepraktykowanej dotąd drogości, która się lat kilka ciągle utrzymywała. Woyna skończona na traktacie tyłzańskim, utrzymując ogromne woyska na pograniczu guberniy litewskich, znacznie nader kapitały w tey zostawiła prowincyi. Ziemia do nigdy niedoświadczanej podniosła się ceny. Każdy na mylney rachubie zasadzony, iż to na długo trwać musi, ze szczupłym własnym funduszem kupował dobra w kilkoro go przenoszące, obfitość pieniędzy ułatwiała mu kredyt: nabywszy przeto dobra obarczał je natychmiast połową a czasem i większą częścią wartości długiem, w nadziei, iż zyski rolnicze w lat kilka oczyścić je dozwolą. Tym

czasem, zamknięty handel, w jednym prawie roku w dwóch częściach zmniejszył cenę zboża, która w każdym następnym co raz niżej spadała. Zamknęły się i dalsze źródła dochodów. Niszcząca wszystko wojna przeniosła koleją i na tę ziemię spustoszenia. Strata w znacznej części ludności, upadek bydła, klęski powszechne, dotknęły nieodłużonych nawet właścicieli i ku upadkowi nachyliły. Cóż się dziać musiało z tymi, którzy w omylnej rachubie za cudze pieniądze ziemię nabyli? naturalną koleją wszystkie ciężary i powinności kraju, rolnika tylko dotykają, i tak zawsze być musi, że kiedy zbiegłem smutnych dla narodu wypadków ta klasa najwięcej cierpi, stan ludzi z przemysłu żyjących, kapitaliści którzy procentow swoich i w czasie najgorszym pobierać nieprzestają, bogacą się w powszechnej klęsce, i tym obfitsze zabiegów swoich zbierają korzyści. Z takich okoliczności w jedno zebranych, rzecz nader widoczna, że szacunek ziemi bezcennie zniżyć się musiał. Kapitaliści widząc ją zniszczoną, połowy wartości rzetelnej dawać niechcieli, albo i zupełnie nabywać zaprzestali: tym czasem wszakże o należne sobie coroczne procenta dopominać się nie zaprzeczono mieli słuszności prawo. To zmusiło dziedziców do oświadczenia exdywizy, hańba do tego sposobu zaspokojenia wierzycieli przed tym przywiązana, ustąpiła koniecznej wielu potrzebie, dalsi zaś pomiarkowawszy że sprzedaż przez exdywizyą zyskowniejsza nierównie była, niżeli przez dobrowolną umowę, kwapili się do niej, aby

częstkę przynajmniej uratować majątku dla dalszego własnego i rodziny utrzymania. Tak z jednej strony konieczna potrzeba, z drugiej spodziewanego zysku rachuba, namnożyły w tych czasach exdywizy, które mniej jeszcze z natury swojej szkodliwe byłyby, gdyby się w wykonanie ich nie wkradły z każdej strony ważne zdrożności.

4. *Jakie się istotnie wykazują nadużycia w terazniejszych exdywizjach? ze strony dłużnika, ze strony wierzycieli, i ze strony naznaczonych na spełnienie ich sądów?*

§. I.

Nadużycia ze strony dłużnika.

Dłużnik poświęcający majątek swój wszelki pod rozdział wierzycieli, traci zupełne prawo szafowania nim dopóty, dopóki przez urzędowe skazanie nienastąpi zupełne zadosyć uczynienie każdemu. Pozbawiony tém samym wszelkiego właścicielstwa, nie jest w stanie rządzenia nim ani czynienia z kimkolwiek nawet na rzecz najmniejszą umów i opisów. Uprowadzając ten smutny stan wybiegli dłużnicy, gotują wczesne usposobienia aby go mniej niedogodnym, a częstokroć i nader dla siebie korzystnym, z krzywdą i ruiną wierzycieli swoich, uczynić. Najpierwszy z tych sposobów jest, zapisy dla żony i dzieci. Wyznając w nich znaczne posagi, których może niewzięli, spadki sukcesyjne, które jakby prosto na ich dzieci spływając w masę ich dóbr

weszły, a tém samem z funduszem wierzycielskim zmieszały się, starają się upoważnić takowe tranzakta, zastawno-reformacyjnem okryte nazwiskiem, intromissyami i temu podobnemi solennościami. Powtóre, zmównie idąc z familią lub obowiązanymi sobie wierzycielami, wydają zapisy na summy jakich nigdy niepożyczali, i tym sposobem zwiększając jakby swoje ciężary, usiłują w sądzie exdywizorskim aby takowe na równi z istotnemi znalazły zadosyc uczynienie. Chcąc zapobiedz tym zdróżnościom, należy obudzić w całej mocy prawo konst. 1588 i 1726 lat, uważać moc i dawność zapisow od daty wprowadzenia ich do akt własnego powiatu, i tym sposobem przeciąć prawnicze wybiegi, gdyż nikt w podobne nie zachodzi działania dopóki u siebie się nieprzekona, że ilość zaciągniętych długow zbliża się przynajmniej do szacunku posiadanego majątku. Przedwczesny bowiem sposobieć sobie kłopot i spuszczać się na dyskrety drugich, nikt nie zechce, chyba nader już trudnemi przyciśniony okolicznościami. Scisła zatem exekucya praw powyższych, zdolną zupełnie będzie przeciąć podobne nadużycia i obróty.

§. II.

Nadużycia ze strony wierzycieli.

Podobnegoż rodzaju są nadużycia wierzycieli a szczególniej późniejszey daty. Postrzegłszy oni niebezpieczeństwo swych kapitałow na dobrach znaczuie długami okrytych, starają się przez zaposydowanie zastawne wolnych

części ich, umocnić prawa swoje, i tym sposobem znaleźć pierwszeństwo przed innymi, którzy na obligacyjne zapisy dłużnikowi kredytowali. Aby doysć do tego celu, dodają dłużnikowi szczupłą ilość gotowych pieniędzy, których w tym stanie tak gwałtownie potrzebuje. Zmuszają go przez to do postąpienia sobie w zastawę folwarkow bezcennie wytaxowanych. Za tak sporządzonemi i przyznaniem upoważnionemi prawami, wchodzą do dzierzawy przez urzędowe intromissye, odsuwając ręcznych acz pierwszych wierzycieli, i pozbawiając dłużnika z dochodow któremiby mógł powyższym w procentach przynajmniej zadosyc uczynić.

Zrobić na tém mieyscu uwagę należy, że w krajach dawne W. X. litewskie składających, z mocy praw im służących, dwóma sposobami kapitalisci pożyczali summy swoje potrzebującym: 1) przez sposób zastawy tojest biorąc część dóbr w swoją dzierzawę na umówioną a procentowi po 7 od sta wyrównyującą intratę, i one dzierząc aż do odkładu przez dłużnika zawinionych pieniędzy; 2) pożyczając kapitały na zapisy obligacyjne z ewickcyą na dobrach ziemskich i pobierając od nich takież procent aż do wypłacenia summy. Zda je się przeto z pierwszego pozor, że wierzyciele zastawni w ogólności powinni brać pierwszeństwo na exdywizjach przed ręcznymi; lecz przezorne prawo i w tym przypadku zapobiegło szkodzie pierwszych ręcznych wierzycieli. Taż sama konstytucya 1588 roku mówi „ kto będzie miał pierwsze prawo i za-

„pis *ad bona aliqua*, tego będzie *potioritas*, „choćby też kto przezyski i possessyą za po- „śledniejszym zapisem miał“. Ścisłe zatem wykonanie jego, zaradzić wszystkiemu jest zdolne, a w przeciwnym zdarzeniu nikogo już oprócz samych sądów exdywizorskich winić nie można.

§. III.

Nadużycia ze strony sądu exdywizorskiego.

Zdróżności jego na cztery głównejsze podzielić należy części: 1) w początkowym wstępie sądu exdywizorskiego do dzieła i administracyi dóbr pod rozdział oddanych; 2) w kosztach jakich tenże sąd przez ciągle utrzymywanie się swoje częstokroć zbytkowe, staje się przyczyną; 3) w zasadzeniu summ kredytorem należnych i ich co do dawności i ważności uporządkowaniu; 4) w otaxowaniu funduszów dłużnika.

1. Wchodząc sąd exdywizorski w poruczone sobie dzieło, ma za najpierwszy przedmiot, zjechawszy na miejsce do dóbr dłużnika, części ich pod possessyami tradycyjnymi będące, tudzież wszelkie wolne od zastawnych dzierżaw, objąć w swoją administracyą. Niechcąc takową sąd exdywizorski zatrudniać się, oddaje najczęściej wierzycielowi odpowiedni fundusz mającemu. Tu są pierwsze wysiłki dłużnika aby majątek jego dostał się pod urządzenie w ręce przyjaźne: częstokroć więc żona z mocy zapisow najpierwszą i najznaczniejszą szcycąc się kredytorką dostaje majątek w administracyą. Co gdy nastąpi, ty-

siącznych używają sposobow aby sąd exdywizorski przewlec, exekucyą jego, już to niegotowością pomiarow ziemnych, już innemi pozornemi przyczynami, strudniać i odwlekać, tak dalece, że pomimo zaleceń sądu głównego lat kilka i więcej czasem przewleka się exdywizya z wyraźnym uszczupleniem funduszu wierzycielskiego: gdy tym czasem długi przez narastanie nieopłaconych procentow znacznie się zwiększają.

2. Powiedziało się wyżej, że wszystkie jurydykcyje sądownicze w Litwie, stosownie do praw statutowych i konstytucy utrzymywały się z dochodow pod rozmaitem nazwiskiem od stron rozprawujących się opłacanych. Trybunał litewski a po zgaśnieniu jego sądow głównych egie departamenta, odsyłając dłużnika z jego wierzycielami na taxę i exdywizyą, stanowiły sądowi, regentom i komornikom, stosowną do ich pracy nagrodę, wyznaczając pospolicie aby każdy kredytor w miarę pretendowanego kapitału od 150 rubli srebrnych po rubli 3, a najmniej dwa na sąd, po rublu jednym na kancelaryą i potyleż na komornikow opłacał. To zastępowało miejsce kop i dalszych dochodow sądowych po ziemskich sądach praktykowanych, i taka nagroda nader umiarkowaną się pokazuje za pracę w ogromnem dziele, na którem rok a często i więcej czasu przy naysilniejszej usilności zabawić urzędnicy muszą. Nadto, też remissyynne dekreta powszechnie utrzymanie się sądu na miejscu, z dochodow majątku dozwalały. W tém miejscu wyznać należy, że (acz

nieczęsto) zebrani urzędnicy, mając z sobą znaczną liczbę koni i służących, tracąc niemałą ilość czasu na zabawach lub oczekiwaniu na przygotowanie się stron, znacznego wydatku stawali się przyczyną, na który gdy dochody z dóbr wolnych niewystarczały, wierzyciele przymuszeni byli osobne dawać składki na zadosyć uczynienie wygodom przewlekłego sądu, jego kancelaryi, komornikow i dalszych officyalistów. Nadto ciż urzędnicy, jeżeli oprócz dozwolonych salariow wymagali pretextem przepisu konst. 1726 roku osobney za akta inkwizycyi, weryfikacyi i kalkulacyi nagrody, nadużywali danych sobie przepisow, bo powyższa nagroda za ogólną pracę wskazaną była.

3. Przystępując sąd exdywizorski do kognicyi summ wierzycielskich a szczególniej do ustanowienia pomiędzy niemi ważności i pierwszości zapisow, jeżeli nieprzewodniczył siebie nayściśley przepisami nieraz wezwanych konstytucy 1588 i 1726 lat, wykraczał widocznie przeciwko swoim obowiązkom, przeciwko jasney nauce Art. 54. z R. 4go statutu, gdzie nic z głowy i domysłu swego skazować niewolno, lecz wszystko stosować do złożonych zapisow i ich treści zgodney z prawami, rozkazano. Tym sposobem nie jednemu z dawnych i prawnych wierzycieli ciężka stawała się krzywda: gdy ich opisy późniejszym familiynym lub interesowanym prawnostkom ustępować musiały; gdy niemiano względu na zarzuty ze strony wierzycielow, naprzeciw późniejszym pokątnym i nieformalnym bankrutującego dłu-

źnika działaniom; gdy zaprzestając na samém jego zgodzeniu się bez zastosowania wydanych tranzaktow do nauki prawa, wskazywano tylko wierzycielowi, jakby przy dowodzie niezapreczonego pisma, przysięgę i za nią wszystko bez wyjątku rekognoskowano; gdy obli-gi bez ewikcyi na ziemskie fundusze wydane, odsyłało dla lokaty na tey ziemi, która już pierwszemi prawnymi i szczególniej na niey opierającemi się zapisami obarczoną była.

4. Jeżeli przez takie połamanie praw, sąd exdywizorski zmieszawszy bez różnicy wszystkie długi w jedną massę, ucisnął realnych i niesprzecznych wierzycieli dłużnika, bardziey jeszcze i z niepoważowaną dla nich stratą wykracza, w ocenieniu majątku, jeżeli takowe do ilości długow stosując, rozmija się z walorowym i rzetelnym jego szacunkiem. Wykracza nymocniey sąd exdywizorski i wyraźnie nadużywa swojey władzy, jeżeli po zmas-sowaniu długow, postrzegłszy iż przenoszą istotny walor ziemi, podwyższa taxę jey bez względu, tak aby wszystkiemu wystarczyła. W takiem zdarzeniu wyrok jego istotnem jest oszukaniem, bo za rzecz naprzykład sto rubli wartującą dwieście i więcey kładzie szacunku; a więc niby w dekrecie czyniąc zupełną satysfakcyą, w rzeczy i połowy jey niedaje: wykracza podobnież, chociaż i sprawiedliwą nazywa taxę, gdy dla szczupłości funduszu od-cina każdemu wierzycielowi jednostayną część z jego należności, niebacząc na dawność i ważność opisow, lecz wszystkich za równo dzie-

łac. Nietak dysponują tyle razy wezwane prawa. Potrzeba najpierwszego i najważniejszego kredytora na odpowiadającym prawnym procencie najpierw całościem zalokować, za nim podobnie umieścić drugiego, potem trzeciego i tak daley, dopóki stanie ziemnego a następnie summownego i ruchomego majątku; a gdy takowy w zupełności rozdzielonym zostanie, późniejszych i w obliczu prawa mniej mocnych odesłać z nauki Art. 98. z R. 4. paragrafu 6, do samey osoby dłużnika, aby na nim skutku zawartych pomiędzy sobą nieprawnych opisow upominali się: inaczej bowiem zgaśnie zupełnie moc prawa, i ten co czysty swój fundusz na majątku niczem nie obciążonym, bezpiecznie pod powagą jego położył, zmieszany zostanie z facyendarzem, który lichwiarskiemi obróty, dając sto a biorąc na tysiąc papiery, na cudzej oparł się własności.

Wymieniwszy przeto znaczniejsze z każdej strony nadużycia, o które nie niedostateczność prawa, bo to jest zupełnie wystarczające, lecz chyba wykonawcow jego obwinąć słusznie można, zeyść po kolei wypada do piątego zapytania.

5. *Jakie są nuywłaściwsze, a od praw litewskich nieodstępne środki, zapobieżenia poszczególnie wymienionym źródłnościom, a tém samem sprostowania exdywizy do istotnego celu na jaki ustanowione zostały?*

Skargi i narzekania, jakie z wielu stron na exdywizyę słyszeć się dają, żądania nawet

przemiany ich na inny porządek, dla zadosyć uczynienia wierzycielom, a szczególniej przez wyprzedaż dóbr odłużonych z publicznego targu: jak z jednej strony dla przyczyn powyższych sprawiedliwemi są po części, tak wykonanie żądanej przedaży wprowadzone w exekucyą bez okropney dłużnika i jego kredytora ruiny, w tym kraju byź niemoże. Powiedziało się wyżej, z jakich powodow majątki ziemne do nayniższej a rzetelnemu szacunkowi w połowie ledwo dochodzący ceny spadły; sprzedaż ich przeto ryczałtowa, inną jak bezcenną byź nie może. Mała jest nader liczba znaczniejszych kapitalistow, wysoka cena gotowych pieniędzy, coraz zmniejszająca się ich liczba, dochod jaki przynoszą czy to w spekulacyach handlowych, czy w procentach pewny i żadnymi publicznymi nieobciążony ciężarami; trzeba przeto dla posiadacza ich nader zyskownych i obecne korzyści znacznie przenoszących widokow żeby za nie chciał kupować ziemię zniszczoną, włościan zapomożenia potrzebujących, i brał na siebie ciężar wszystkich powinności ziemskich, które na nią jedynie spadają. Czy rozumieć, że to zaskutecznią znacznieysi wierzyciele kupując z publicznego targu majątki na których mają swoje kapitały: ci podobnie albo bezcenney żądać będą przedaży całości dóbr, albo niechcąc na siebie zaciągać ciężarow i ulegać w końcu podobnemu jak ich dłużnicy losowi, przestaną raczey ochotnie na tym wydziale ziemi, jaka się im w miarę należności dostanie. Doświadczone tego w naszych guberni-

jach z dobrami skarbowemi do sprzedaży przeznaczonemi, których cena lubo nader przystępną a nawet niską była, bezpieczeństwo z każdej strony nayspewniejsze; nie znaleźli się przecieź ochotnicy do nabycia ich. Z tych więc przyczyn, gdy ryczałtowa publiczna wyprzedaż niepodobną okazuje się, szukać należy przez naprawę wciśniętych w exekucyą sądow działowych zdroźności, sposobow zapobieżenia skutecznie wszystkiemu.

Sądy exdywizorskie powinny bydź obstrzone nayscisleyszém prawem z rozciągnięciem rygoru konstytucyy 1726 i 1776 lat, *de abusu officii*, aby czynności swoich oprócz pierwiastkowego odkładu dla pomiaru ziemi i spisania dokładnego całego majątku, bez żadnych zwłok kończyły; aby dla uniknienia wyszukiwanych do tego ze strony dłużnika sposobów, majątki administracyi uległe nigdy poruczone nie były żonom i krewnym dłużnika, lecz zawsze kredytorom ustronnym odpowiedni mającym fundusz, a to pod ścisłą ze wszelkich źródeł dochodów rachubą. Lasy towarne i żadne inne, na handel i temu podobne spekulacye wyprzedawane, pod żadnym pretextem przez administratorów bydź nie mogą, dopóki dzieło exdywizyi ukończone nie zostanie. Słuszną jest rzeczą, aby pomierny fundusz dziedzicowi z familią na wyżywienie był zostawiony. Zdaje się, że przeznaczący na to 7 część dochodu czystego rocznego (po odtrąceniu podatków skarbowych i ziemskich powinności) dogodna ustanowi się proporcya.

Gdy się wyżej przekonało, iż sąd pozbawiony kop i dalszych sądowniczych pożytków jakie mu prawa zabespieczają, nie ma obowiązku na własnym koszcie cudzego, a jeszcze tyle pracowitego i przeciągłego z opuszczeniem własnych interessów spełniać dzieła; wypada przeto, że salaria koniecznie mu przeznaczyć należy: lecz aby i w tém równoważną zachować proporcya i stosunek z trwającym dotąd zwyczajem, zdaje się iż na utrzymanie sądowego kompletu 3 procenta, dla regentów zaś, komorników i woźnego drugie 3 procenta, przeznaczyć należy. Jakowy dochód kredytorowie od summ do lokaty im rekognoskowanych, płacić przed wydziałem sched obowiązani. Sąd w miarę pracy regentów a szczególnie geometrów, z powyższych trzech procentów wynagrodzi, i woźnemu z tegoż pewną za pracę jego proporcya udzieli. Takim sposobem zapłacony sąd i jego pomocnicy, powinni całe dzieło już na własnym chlebie i koszcie spełniać, nie wymagając dla siebie, sług i koni, naymnieyszo z majątku dzielącego się dostarczenia, oprócz ludzi do pomiaru ziemi, pod karą zapłacenia wziętych rzeczy w podwójney cenie. Podobnież urzędnicy akta inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi, gdzie tego wypadnie na sądzie exdywizorskim potrzeba, darmo odbywać; regenci dekreta stronom a komornicy mappy i inwentarze wydać i schedy okopczyć bezpłatnie obowiązani.

W rekognicyi summ i pretensyy wierzycielskich, sąd exdywizorski wedle przepisów praw wyżej cytowanych, pilnować się obowiązany, względem niewniesionych w akta obligów, i

takich, które na walorowym papierze pisane nie są, pilnie przyczyn takowego opuszczenia dochodzić, summ za niemi należnych, z realnemi i prawnie ubezpieczanemi debitami nie mieszać, i w ów czas tylko lokacye za niemi czynić, jeżeli ze strony dłużnika i wierzycieli prawne przeciwko nim nie zaydą zarzuty, i jeżeli majątku na satysfakcyą oddanego od pierwszych zostawać się realnie będzie, po wzięciu za papier należnych poszliu: albowiem skoro dłużnik podpisu swojego nie wypiera i do jego skutków zeznaje się i funduszu od dalszych wierzycieli pozostaje, czynić mu zadość, z mocy prawa art. 7 z roz. 7 powinien.

Szacunek słuszny ziemi i wszelkich z niej pożytków, na największą bacność sądów exdywizorskich zasługiwać powinien. Miejscowe położenie dóbr, ich zręczność handlowa, gatunek uprawney ziemi, rzeki spławne, lasy, fabryki i temu podobne źródła intrat, bacnego ich oka uchodzić niepowinny; równoważnie je stosować należy z miejscowemi a koniecznemi, tak na skarbowe powinności jakoteż i ekonomiczne, rozchodami: a z tego wszystkiego, po ustanowieniu słusznego ocenienia majątku, przystąpić do satysfakcyi kredytorów, zawsze i bezwzględnie podług ważności i dawności ich opisów. Naprzód wszelkie fundusze ziemne, dopóki onych stanie, między kredytorów rozdać; potem przystąpić do majątku summownego, a z tego pewne tylko w ubezpieczeniu swoim summy na kredytorów przemieść; daley ruchomość wszelką, sprzęt, bydło i t. d. stosownie do chęci kredytorów, czy to

w naturze podzielić, czy z publicznego targu przedawszy, pieniędzmi rozliczyć; potem obligi mniej pewne i w uzyskaniu summ obojętne, pozostającym kredytorom oddać: a gdy i tego wszystkiego wystarczać jeszcze nie będzie, na ów czas już do skutków art. 98. z roz. 4. paragrafu 6, przystępując, nieumieszczonych wierzycieli do samego zawodczy i *ad bona reperi-bilia* odesłać.

Aby temu wszystkiemu drogą porządną i pewną zadosyć uczynić, naywłaściwiey byłoby przepisać raz na zawsze pewne i nieodmienne sądowni exdywizorskiemu prawidła następney np. treści.

6. *Z przyczyn powyżey przepowiedzianych jakaby ogólną instrukcyą przepisać sądowni exdywizorskiemu należało?*

1. Sądy exdywizorskie, dla zapobieżenia nadużyciom, i dla przepisania im jednostaynych i z ich przeznaczeniem zgodnych prawideł, a razem z tey uwagi aby kompleta po sądach powiatowych nie rozrywały się, wyznaczane odtąd będą szczególniey tylko sądow głównych w departamentach drugich, względnie gubernii, gdzie większość dóbr dłużnika leży.

2. Dłużnicy poświęcający swe fundusze na rozdział, lub kredytorowie, w przypadku jeśli by majątku dłużnika do exdywizyi za dekretami wskazanych im kapitałów nie stało, mają prawo przez zapozwy wzajemnie siebie przed sąd główny wywoływać, i po wpisaniu aktoratów w registra remissyynne zyskiwać sąd exdywizorski.

3. Sądy główne nigdy większego kompletu nad trzech urzędników przeznaczać nie będą, biorąc z każdego powiatu po jednym, aby po ziemstwach kadencye sądowe i rozmaite rządowe polecenia zwfoki niecierpiały.

4. Sąd exdywizorski zjechawszy do dóbr dłużnika i załatwiając zwyczajne pierwszemu terminowi formy, zostawi jednego z pośrodku siebie dla porządnego wszystkich funduszów zinwentowania, majątki z pod praw zastawnych wolne w administracyą ustronnemu kredytorowi odpowiedni fundusz mającemu poruczy, na akta gdzie potrzeba będzie, podobnież po jedney osobie z kompletu rozkomenderuje, na powtórny zaś zjazd dla oczywistego rozsądzenia dzieła, zakreślając termin, miejsce sądów swoich *in fundo* dóbr pod rozdział idących, lub jeżeli to wygodniey znajdzie w poblizszym gdzie miasteczku, naznaczy.

5. Za powtórny, a już ostatecznym zjazdem, przystąpi naprzód do rekognicyi wszelkich kredytorskich i pretensorskich summ i z innego źródła pretensy, ustanowi szacunek dóbr wszelkich pod rozdział idących, po wyexpedowaniu z possessorami różnego tytułu aktów, pretensye wzajemne rozsądzi, ułatwiając dogodniejszy między kredytorami układ, dobra na kilka części, zachowując pilną bacność na wszelkie ekonomiczne wygody *proiective* rozdzieli: i takim sposobem wszystko co się wyżej przepowiedziało załatwiwszy, w otwartey izbie dekret rekognoskujący summy i pretensye wierzycieli i possessorów, ogłosi, oraz we-

zwie ich do układu czyli by podług postanowionej przez sąd exdywizorski ceny, niechcieli nabyć rozdzielonych części, spłacając mniejszych wierzycieli, a przez ten sposób zachowując dobra od drobnego rozszarpania, które wszelkie ekonomiczne widoki psuje i na długi czas spustoszeniem okrywa. Nim zaś do dalszey kontynuacyi dzieła przystąpi, juramentów kredytorskich na realności summ wysłucha, a dla nieprzysięgających amissyą zapisze.

6. Gdy na to ze strony wierzycieli zgoda i układ nie nastąpi, w ów czas sąd exdywizorski wzięwszy od summ rekognoskowanych wyżej przeznaczone salarya, to jest, dla sądu po trzy procenta, i podobnież po trzy procenta dla komorników, regentów i woźnego (odbywając zawsze całą czynność oprócz aktów kalkulacyi, weryfikacyi i inkwizycyi na własnym stole i koszcie) przystąpi do rozdziału majątku ziemnego pomiędzy wierzycieli.

7. Jeżeli na spłacenie podzielonego na znaczniejsze części majątku, jak się pod punktem piątym rzekło, zgoda ze strony kredytorów zaydzie, w ów czas sąd exdywizorski dwóma procentami tylko za salarya kontentować się będzie, officjaliści zaś jego trzy procenta sobie naznaczone w zupełności odbiorą.

8. Przystępując sąd exdywizorski do lokacyi kredytorów, nayściśle pod odpowiedzialność z urzędu ważności i pierwszości zapisów pilnować się będzie, i zupełnie tak się zachowa jak w punkcie czwartym oddziału 5 o poprawie nadużycia sądów exdywizorskich powiedziano.

9. Po ogłoszeniu wyroku w punkcie 5tym opisanego, jeśliby zaszła od stron apellacya, sąd exdywizorski o tém poświadczywszy, skutki jej do późniejszego ostatecznego odłoży dekretu, który gdy podobnież apellacyą obniesiony zostanie, tedy takowey ogólnie od całego dzieła przed sąd główny, z którego remissa naznaczona była, dopuszczając, exekucyą jego natychmiast zaskuteczni, i schedy wierzycielom przysądzone, pośrednictwem miejscowey policyi w ich dzierżenie odda.

10. Jeśliby komplet sądu exdywizorskiego bez słusznych i istotnie prawnych przyczyn, dzieła sobie powierzonego niekończył, i odkładami zwłoczył, traci prawo do salaryow, i już na własnym koszcie exdywizyą kończyć powinien będzie. Podobnież i urzędnik zrywający pojedynczo komplet sądowy, i nie zjeżdżający na przeznaczony termin po zaczęciu przez siebie dzieła, jeżeli w terminie na zjazd sądu exdywizorskiego przeznaczonym nie złoży formalnego poświadczenia doktorskiego i policyi o jego rzetelney i obłożney chorobie, która jedynie wymawiać go tylko może, salaryow dopominać się nie będzie, a wzięte wrócić powinien. Sąd zaś exdywizorski, nie robiąc z tego powodu odkładu, natychmiast z kolei zapisanego w dekrete remissyynym urzędnika wezwać dla zapelnienia kompletu powinien.

11. Jeśliby sąd exdywizorski z połamaniem praw stanowiąc nie sprawiedliwy wyrok, stał się przyczyną do naznaczenia powtórney exdywizyi, w ów czas urzędnicy komplet pier-

wszy składający wzięte salarya wedwoje powrócie obowiązani będą, z których połowa dostanie się urzędnikom czynność ich przerabiającym, a druga na zysk stron ukrzywdzonych w nagrodę ich prawnych wydatków dostanie się.

12. Przeznaczeni dekretem pierwszo-zjazdowym sądu exdywizorskiego komornicy, jeśliby w terminie przez tenże sąd oznaczonym pomiaru nieukończyli, mapp i summaryuszów sądowi nie złożyli, tracą połowę wskazaney sobie nagrody, ta zaś przeznaczoną będzie dla dalszych geometrów którzy dla rychlejšzego ukończenia, dodani przez sąd exdywizorski natychmiast bydź powinni.

I N S T R U K C Y A

DO UKŁADANIA ZAPISOW W PRZEDMIOCIE ZOOLOGII.

(Ob. wyżej str. 144.)

ZOOLOG powinien spisać znajdujące się w swojej gubernii wszystkie rodzaje i gatunki zwierząt, między któremi mogą bydź dotąd całe do niczego nieużywane, chociażby się przydały w gospodarstwie wiejskiem, w technologii lub nauce lekarskiej.

Do historyi zwierząt należy opisywać, ich kształt zewnętrzny, to jest, skład ciała, wielkość, płodność i rodzenie się, charaktery, miejsce przebywania, sposób żywienia się, pokarm, i użytki dla ludzi.

Zoolog powinien wybadywać się o czasie parzenia się zwierząt ssących i ptaków, jakoteż nerestowania ryb, a także o płodności każdego gatunku (a). Powinien troskliwie uważać wyrodki, oraz pożytek i szkodę jakie każdy gatunek zwierząt przynosi: i tak np. co do ryb, znajdujący się w Dnieprze w gubernii smoleńskiej gatunek z rodzaju karpów zwany tam *Nosyr* (*Cyprinus Nasus*) w miesiącach czerwcu i lipcu użyty na pokarm jest szkodliwy, równie jak *Łosos-Stynka* (*Salmo Eperlanus*) w Newie w gubernii petersburskiej pod imieniem *Koriucha* albo *Koriuszka* poławiany. Przyczyn takowej szkodliwości należy śledzić. Należy także poznawać użytek nie tylko całych zwierząt ale i części ich na pokarm lub inne potrzeby w ekonomii i technologii służących.

Ponieważ wiele zwierząt, wzrastając przemienia postać zewnętrzną, co postrzeżono szczególnie na ptakach drapieżnych; tedy uważać trzeba lub zbierać pewne dostrzeżenia przez doświadczonych ludzi poczynione, jakie w zwierzętach sprawują odmiany, pora

(a) O płodności ryb sądzimy z ikry. *Lin* np. (*Cyprinus Tinca*) wydaje ikry do 585000 ziarn, które tak się liczą. Naczynko wielkości napałka wypełnia się ikrą, a ilość zawartych w niej ziarn liczy się jak nayıpłnicy. Potem reszta ikry mierzy się temże naczyniem, i nakoniec liczba miar mnoży się przez liczbę ziarn policzonych. Ziarna ostatniey miarki niewypełniające, przeliczają się osobno, a ilość ich dodaje się do summy ogólney. (Dokładniey i prędzey tak robić. Pierwszą miarkę odważyć i przeliczyć jey ziarna: a potem całą resztę ikry odważywszy, wykalkulować liczbę miarek i ziaren. T.)

roku, klimat, rosnienie, pokarm i niewola. Ptaki starać się zbierać we wszystkich porach ich wieku, a także i jaja (*i gniazda*).

Należy uważać skład ciała rozmaitych pokoleń ludzkich czém się różnią jedne od drugich, zbierać ich czaszki, badać się czy nie ma w Rossyi *Kakerlakow* (b): spisywać domowe zwierzęta w różnych guberniach utrzymywane z postrzeżeniami jaki wpływ klimat i chowanie wywierają w każdej okolicy na ich formę, kolor, wielkość, i t. d.: jakie gatunkicyli raczey odmiany (*varietates*) koni znajdują się w rozmaitych mieyscach i czém się różnią: gdzie znajdują się konie dzikie i bez starania ludzkiego samopas żyjące, jaka ich forma.

Rossya, a osobliwie stepy jey ku południowi położone obfitują w rozmaite ziarna, kornienie, i t. d. z których sobie robią zapasy

(b) *Kakerlak* (*Kackerlak*) po holendersku, *Albinos* po portugalsku, a u niektórych pisarzy *Dondos*, *Chacrelas*, *Cretinus*, nazwanie ludzi mających szczególny stan chorowity z urodzenia. Ta chorowitość pospolicza w pasach ziemi gorących i we płci słabszey, nie jest w familijach dziedziczna. Rozmiano dawniey że ci ludzie stanowią osobne pokolenie, lecz późniey inaczey się przekonano. Mają oni wzrok słaby, oczy czerwoniawe jak u krolików. włosy wełniste i białe, głos cienki, słuch tępy, skórę miękką i flakowatą, białość trupią i bynajmniey nierumianą, wielką słabość mnskularną. Znajdują się w międzymorzu *Darien* albo *Panama* łączącym Amerykę północną z południową, w Brazylii, w Afryce między Murzynami i białe, głos indyjskich, a mianowicie na *Sumatra*, *Java*, także między Tatarami mongolskimi.— *Ob. ROBERTSON, Histoire de l'Amérique*. T. II.— *VIREY, Histoire naturelle du genre humain*. T. I. p. 158. Paris an. IX. 2 Voll.— *BUFFON, Histoire naturelle de l'homme*. (T.)

zwierzęta, należące do rzędu szczurów (glires). Takowe zapasy należy zbierać i opisywać. Rzadkie i osobliwsze zwierzęta, trzeba troskliwie opisywać, przedstawiać i zachowywać. Takie są np. w Syberji: *Piżmowiec* (*Moschus Moschiferus*), *Koziół pospolity* (*Capra Aegagrus*), *Owca stepowa* (*Ovis ammon*), *Koń tatarski* (*Equus Hemionus*), różne gatunki północnego Jelenia, np. *Jeleń Renifer* (*Cervus Tarandus*), *Antylopy* (*Antilope*) i w. i. Osobliwie dawać baczną uwagę okół takich rzek utrzymuje się i robi mieszkania, właściwy *Bobr* (*Castor Fiber*). Zwierz ten bardzo wielkiej godzien wagi dla bobrowego stroju (*castoreum*) tak sławnego w medycynie.

Niektóre zwierzęta ssące a szczególnie szcury, przechodzą orszakami z jednego miejsca na drugie, przebywając wielkie przestrzenie. Dla tego dostrzegłszy takowy przechód, trzeba uważać kierunek drogi oraz choć przybliżoną ilość zwierzątek składających orszak, i wybadywać się od miejscowych mieszkańców, jaka jest przyczyna tych przenosin i w jakiej to dzieje się porze roku?

W Rosyji znajduje się wielkie mnóstwo wodnego ptactwa, dotąd nieznanego, dla tego należy je zbierać i dobrze wypychać: uważać także starannie ich odloty (*migrations*), a osobliwie w jakim czasie, i w którą stronę, każdy gatunek odlatuje, czy wysoko lub nisko leci, jak się w podróży kieruje; nie od rzeczy też zwracać uwagę na własności (*indoles*) domowych ptaków, potem na ich płodność i

mnogość, i nakoniec na zachodzące między niemi odmiany (*varietates*).

Należy także postrzegać kiedy i jaki gatunek morskich ryb wchodzi do rzek, jak długo w nich bawi, jakie w wodzie słodkiej ponosi odmiany, i jakich tam znajduje dla siebie nieprzyjaciół.

Dostrzeżono poniekąd, że przy niezwykłym rozmnażaniu się jakiegokolwiek bądź rodzaju zwierząt, mnożą się i te, które pierwszym służą za pokarm, i przeciwnie; nieodrzeczy za tém byłoby wywiadywać się od rozsądnych i dobrych dostrzegaczy, co oni rozumieją o utrzymywaniu się takowych rodzajów, osobliwie zwierząt ssących, co istotnie rozmnażaniu się ich pomaga, i czy nie bywa ono peryodycznym?

Należy zbierać skamieniałości ze zwierzęcego królestwa, oznaczając miejsce, w którym znalezione, powierzchnię i głębokość, tudzież odległość od rzek.

Należy mieć wzgląd na czas, w którym zwierzęta podległe zimowemu usypianiu drętwieją i kiedy się z tego snu obudzają?

Należy starać się dobywać skelety, miałowicie zaś czaszki różnych narodów, do czego Jakuty i Tunguzy podają dogodną bardzo zrzeczność, albowiem zwłoki zmarłych porzucają w lasach, stawiając na wynioślejszych miejscach niczym nieokryte.

Należy uważać domowe bydło w różnych krajach, jego utrzymywanie i pożytki, takż choroby i sposób ich leczenia. Jak leczą od owadów, jakimi są: *Oestrus bovis*, *Tarandi*,

Hemorrhoidalis, et Ovis; także *Strzyżaki* (*Hippobosca equina et ovina*); podobnie *Komorpetzający* (*Culex reptans*) który się znajduje w południowej Syberii i dla bydła jest niebezpieczny.

Historia naturalna płazów jest u nas w zaniedbaniu, chociaż Rosya południowa ma wielkie mnóstwo gadów. Tu bardzo godna uwagi *Jaszczurka beznoga* (*Lacerta Apus*). Co sprawuje iad tych zwierząt w ciele ludzkim?

Należy rozpoznawać różne gatunki ryb z rodzaju *Lososia* (*Salmo*) znajdujące się w Syberii, jak to czynił sławny *Lepechin*. Wszystkie nowo odkryte ryby, równie jak i mało znajome, powinny być podobnie jak inne zwierzęta, wypychane i zachowywane. Nie od rzeczy uważać, jak ryby gromadami z jednych miejsc przepływają na drugie (*migrations*). Ryba *Calionymus Baicalensis* przez swoją rzadkość zasługuje na szczególniejszą uwagę, i dla tego należy pilne nad nią czynić postrzeżenia w jeziorze Baykalu, w którym się ona utrzymuje.

Klasa owadów bardzo jest bogatą w rodzaje i gatunki, dla tego potrzeba ich zbierać po tyle exemplarów, ile można, i nieopuszczać nawet mniej ważnych na pozór rodzajów. Należy uważać przelatywanie (*migrations*) Szarańczy, skąd przybywa i dokąd odlatuje? jaką szkodę przynoszą roślinom a osobliwie zbożu, tak poczwarki (*Larvae*) owadów iako i same owady. Czy w domach ludzkich są pewne miejsca i jakie mianowicie w których mnożą się *pluskwy* i niektóre ga-

tunki z rodzaju *Karaczanow*, jako: *Karaczan właściwy* czyli *Tarakan* (u Kluka *Mogolczyk*) (*Blatta orientalis*), *Lapończyk* czyli *Lapowiec* (*Blatta Lapponica*), i *Krajowiec* pod imieniem *Prusaka* znany (*Blatta Germanica*). Należy starać się zbierać wszelkie motyle, a osobliwie *Ćmy nocne* (*Phalena*) na które po większej części niedawano uwagi. Gdzie i w jakiej ilości znajdują się szkodliwe i pożyteczne dla człowieka owady, jak np. *Kantarydy* (*Cantharides*), *Majówka* (*Melöe*), *Pczoły*, rozmaite *Mrówki*, *Wszy*, *Pchły*, *Komory*, *Niedźwiadki*, *Tarantuly*, *Strzyżaki* i najjadowitsze *Wielonogi* (*Phalangea*).

Szczególniejszą uwagę zwrócić potrzeba na śledzenie niektórych robaków szkodliwych, jakimi są: *Tasiemiec* (*Taenia*), *Glista* (*Ascaris*), *Włośnik* (*Gordius*) i tym podobne znajdujące się tak w ciele ludzkim jako też i w innych zwierzętach i w rybach. *Musze* (*Testacea*) powinny być także zbierane i porównywane z istotami skamieniałymi, dla różnienia podobnych zabytków dawnego czyli pierwiastkowego świata, teraz już między istotami organicznymi nieznanymi, jakimi są *Ammonity*, *Belemnity*, które *Blumenbach* nazywa zaginionymi (*incognita*), także *skelety Mammuta* czyli *słonia kopalnego*.

Bardzo ważnym przedmiotem powinien być sposób zdobywania, przesyłania i zachowywania w drodze, równie wielkich jak i małych zwierząt, a osobliwie ptaków. Gdy jaki zwierzę będzie zabity, tedy ranę z której krew płynie, potrzeba zasypać suchą ziemią

albo miałkim piaskiem: a u ptaków podnoszą się w tym celu grubą szpilką pióra nad ranek i dla zachowania ptaka lub zwierzęcia zupełnie czystym, zatyka się im pysk pieńką ażeby krew niemogła ściekać; na ostatek kiedy się krew już zgęści, należy zabitaż zwierzyne obwinąć w papier, i z pyskiem w doł obróconym włożyć w torbę lub jaszczyk, i podług możności starać się aby w drodze niedoświadczala wielkiego trzęsienia. Latem potrzeba zdejmować skórę, albo zaraz powróciwszy z polowania, albo najdaley następującego poranku, tak żeby się zwierzyzna psuć niezaczęła. Dla zdjęcia skóry, rozrzynać ją potrzeba w doł brzucha, nie zaś w doł nóg. dalej starać się niższe kości nóg i ogona z całą głową i zębami nieoddzielać od skóry, lecz tylko odkrywszy tylnią czaszkę wyjąć mózg, oderwać język i żuwacze (masseteres musculos).

Skóry większych zwierząt należy wymazać w wodzie, nasyconey alunem, a potem wewnątrz wymazać terpentynowym oleykiem. To się robi w takim zdarzeniu, kiedy Zoolog ma zręczność moczyć skóry w solucyi do której wchodzi, funt czystego alunu, dwie uncye kuchenney soli, półtory uncyi kremortartary. Ta mieszanina gotować się powinna w garnku wody, nim się wszystkie rozpuszczą sole. Po takowem wymoczeniu, ażeby skóry uczynić miękkimi, należy je gniesć w rękach i wymazać wewnątrz oliwą. Skóry liniejących zwierząt, albo tych które niemają włosów, niepotrzeba długo moczyć. Po przygotowaniu którymkolwiek z tych sposobów, należy prze-

syłać skóry wypchane lub niewypchane podług zręczności i okoliczności. Skóry stare przed moczeniem obmywają się w wodzie zimney. Wszystko zaś co się powiedziało, ściąga się do takich zwierząt, które są znaczney wielkości, a mniejsze mogą się utrzymywać w wyskoku.

Do wymaczania skór ptaków robi się inny płyn, z dwóch uncyy kuchenney soli, pół uncyi saletry, dwóch drachm kremortartary i jednego funta alunu: co wszystko rozpłaszcza się w dostateczney ilości wody dla uczynienia solucyi znacznie płynną.

Do przesyłania zwierząt w wyskoku czyli spirytusie, potrzeba mieć barylki, obite żelaznemi obręczami: ryby i inne zwierzęta ażeby się jedne o drugie nieocierały obwijają należy płatkami płóciennym i potem do spirytusu wpuszczać.

Dla zatrzymania i odnowienia połysku w sucho zachowywanych rybach i innych zwierzętach morskich do ryb podobnych, należy je smarować naprzód miałko utłuczonym pumexem roztworzonym oliwą, a potem szmyrgielem także z oliwą. Jak się pokaże glans, należy nacierać, aż do suchości kawałkiem materyi włosistey. Do wypychania zwierząt, czyli się to robi na czas krótki do ich przesyłania, czy też na zawsze: trzeba używać rzeczy cale suchych jakoto pieńki, bawełny, albo mchu suchego. Nogi ptaków należy mamaszczać oleykiem terpentynowym, albo olejem skalnym, i obwijać papierem aby pióra do nich nieprzystawały.

Xiądz *Manes* (c) radzi zamiast spirytusu który się ułatnia, używać saletry rozpuszczonej w wodzie, która nietylko nieodmienia kolorów, lecz jeszcze im przydaje żywości, i tym lepiej zachowuje miękkie części, im więcej w sobie zawiera morskiej czyli kuchennej soli. Do tego potrzeba używać czystej deszczowej albo dystallowaney wody.

Jeżeli przy posyłaniu skór większych, albo znaczney wielkości zwierząt, nie będzie czasu ich wymaczać podług przepisu *Manesa*, tedy oprócz wyżej wspomnianego sposobu, można użyć następującego: zdjąwszy skórę i oczyściwszy z wewnętrzney strony, należy ją posypać pospolitym popiołem albo potażem, a uszy, nogi i pysk nasmarować terpentynowym oleykiem; szerść należy z lekka wymoczyć w wodzie mającey w sobie rozpuszczoną sól kuchenną; ażeby zaś w przesyłaniu niestarła się, potrzeba skórę okładać mchem albo sianem. Zmaczanie skór w wodzie słoney powtarza się razy dwa lub trzy z obu stron.

Przy posyłaniu tołów, należy z nich wyrzucić wnętrzności, przerznawszy między jamą brzuchową i piersiową, wypchać pakułami, używając przy tém wyżej wspomnianych ochraniających od zepsucia środków, a

(c) MANESSE, l'Abbée, *Traité sur la manière d'empailler et de conserver les animaux, les pelleteries et les laines*. Paris. 1787. in 12. *Dokładniejsze o tém dzieło: Méthode de préparer et conserver les animaux de toutes les classes, pour les cabinets d'histoire naturelle; par P. F. NICOLAS. Avec dix planches*. Paris. an IX. in 8. (T.)

powierzchnię ciała zmaczając płynem wyżej pomienionym. Zdarza się często że jamy brzuchowa i piersiowa nie są czyste, w takim razie potrzeba je obmyć wodą do której przymieszany jest kwas saletrowy.

Gady należy przysyłać albo w mocnym płynie, albo skóry ich wypychać kądzielą, włożwszy drót we środek, a powierzchnię pokrywając lakierem. W ogólności wystrzegać się gadów których głowa szeroka, płaska, a szyja cienka, albowiem to oznacza jadowitość.

Takie zwierzęta i ptaki, które po większej części zdobywają się tylko latem, można w Syberyi ochraniać od zepsucia chowając w lochach, a za nadeściem zimy złożywszy je porządnie w krobki, przysyłać zmarzłe dokąd wypada; nienależy tylko ich patroszyć, osobliwie zwierzęta małe, i zachowywać ile można od uszkodzenia ich skóry i członki, a u Piżmowca piżmorodnego nieodrzucać piżmowego worczka.

Zoolog powinien zbierać owady. Nie ma potrzeby tu opisywać w jakich miejscach należy szukać ich rodzajów. Łowią się zaś niektóre gatunki owadów szczypcami, a osobliwie motyle, ażeby niepopsuć ich skrzydeł i delikatnych rożków. Przy końcu tych szczypców przyprawują się dwa krążki czyli obręczyki oszyte siatką pomiędzy które schwytane motyle, ważki (*Libellulae*), *Ichneumony* i inne siatkoskrzydłe owady, niepodlegają zepsuciu, a z ręcznie bywają łowione. Do chowania rzadkich owadów robią się szczególne skrzynki, ze czterech stron drewniane, a w wierz-

chu i u dołu mające denka szklane. Do wewnętrznej części jednego szkła przykleja się koreczek na którym osadza się owad szpilką przymocowany; tym sposobem przedmiot staje się wygodnie widzialnym z wierzchu i z dołu, i nadto ze szpilki przyciskanej od szkła wierzchniego, spaść nie może. Wydatek na to niewielki bo i kawałki szkła do tego zdatne. Kiedy owady trzeba przesyłać, w ten czas należy skrzynki okładać drzewem korkowém, obmazywać tak zewnątrz jako i wewnątrz olejem skalnym; a jeśli tego oleju niema, wtedy jakakolwiek pachnącą infuzją, jakoto: z lauru, czyli bobkowego liścia, z szałwii, rozmarynu i t. d. Przy tém trzeba skrzynkę po brzegach okleić mocno papierem, a po rogach nakłaść kamfory zawinąwszy ją w muslin albo cienkie płótno. W jedno takie naczynie niekłaść wiele owadów większych, albowiem przez ciężkość odstawszy od dna razem ze szpilką, mogą popsuć inne owady; przeto układać po 4 lub 5 w osobne skrzyneczki, a dla mocy zamaczać koniec szpilki zatykany w korek w jakieykolwiek kleykiej istocie, ażeby tak przymocowana, przez trzęsienie w drodze od korka nieodpadła. Pajaki zaś, Niedźwiadki, Tarrantuly, od suchości zmieniające formę i wielkość, przesyłać w spirytusach.

U Raków długo-ogonowych i krótko-ogonowych, jeżeli zdobędą się jakie osobliwsze-go i wielkiego gatunku, należy zrzynać wierzchnią pokrywę grzbietu, i wyjąwszy mięso znowu ją przykleić; i tak przygotowane obwinąwszy naprzód bawełną lub miękką pa-

kułą, potem papierem, układać w skrzynki dla przesyłania.

Miękkie robaki jakoto: *Slimaki*, *Sepa atramentowa* (*Sepia officinalis*), *Morski zając włośnopysk* (*Tethys Leporina*) i t. p., nie inaczej mogą być chowane jak tylko w spirytusie.

Musze lub Konchy czyli Matże albo Pławy morskie jedno i dwuskorupowe, zazwyczaj pokryte są szczególną morską istotą albo obcemi ciałami, dla tego oczyszczać je potrzeba, myjąc słabym kwasem saletrowym, albo mocną wódką, do czego używa się szczotka szerszyciana; po upłynieniu niejakiego czasu kładą się do wody słodkiej, potem nacierają się szczotką; i na ówczas dają się widzieć ich wypukłości, po czém na mieysca jeszcze nieoczyszczone znowu nalewa się słaby kwas saletrowy. Oczyściwszy zaś tym sposobem konche, nadaje się jey połysk, nacierając miętko tłuczonym pumexem, rozprowadzonym w małej ilości wody, nakoniec należy ją znowu trzeć miękką szczotką i delikatnym proszkiem trypli czyli trypolitańskiej gliny (*Tripoli*).

(Trzecia i dalsze instrukcyje nastąpią.)

 UWAGI HISTORYCZNE NAD STANEM FARMACJI.

Rzecz na posiedzeniu publiczném Uniwersytetu Imperatorskiego wileńskiego dnia 30. czerwca 1816 roku czytana przez *Jana WOLFGANGA* profesora farmakologii i farmacji.

Pan wywiódł lekarstwa z ziemię, a człowiek mądry nie będzie się imi brzydził.

Ekklezjastyk. XXXVIII. 4.

JAKO wszystkie części przyrodzenia, odwiecznemi z sobą ogniwiemi związane, jedność powszechnego świata stanowią; tak równie wiadomości ludzkie, w różnych czasach, potrzebach i zdarzeniach nabyte, jedną i nierozdzielną są nauką; a pod ogólnym uważane względem, wszystkie są równie dawnego w pierwiastkowych swych zawięziach nastania, wszystkie cywilizowanym społecznościom nieodbitnie potrzebne, i wszystkie zazwyczaj społem się wznoszą, krzewią, wspierają, kwitną albo niszczej.

Jeżeli w miarę wzrastania ogromu przybywających wiekami poznań, poczyniono między nimi rozdziały, i utworzono osobne dla nich słowniki; odosobnienie to pozorne, niczego więcej nie dowodzi, tylko że przed epoką tych podziałów i nazwisk, zbiór wiadomości ludzkich znacznie się już był pomnożył, i że ułatwienie ogółowego ich objęcia a przeto

zapewnienia liczniejszych i stalszych w każdym zdarzeniu z nich korzyści, kazało się ludziom koniecznie do tego środka uciekać. Dzieje postępu ogółney cywilizacji towarzystw, dzieje wszystkich oświeceniem górujących ludów, roczniki nareszcie samychże nauk, tego przyrodzonego pomiędzy niemi związku statecznie dowodzą; tak, iż dosyć jest którąkolwiek gałąź naukowej uprawy śledzić, w pierwiastkowym jej nieoznaczeniu, jej wzroście i kwitnieniu, aby się przekonać o tey ważney, przez dawnych już zgłębioney prawdzie: *omnes artes, quae ad humanitatem pertinent, habent quoddam commune vinculum et quasi cognatione inter se continentur* (a). Uważana pod tymże względem umiejętność rozeznawania we trzech natury królestwach płodów, długim doświadczeniem za pomocne zdrowiu ludzkiemu uznanych, i tychże opisywania; sztuka trafnego ich zebrania, zachowania w całości i należytego przygotowania do lekarskiego użycia, godna jest ze wszechmiar zastanowienia filozoficznego badacza.

Pierwszy raz wznosząc głos mój na tém miejscu, w obliczu tylu poważnych, a wysokimi dostojeństwami znakomitych mężów, przed oświeconą publicznością, z pośród szanownego koła nauczycielów niegdy moich, dotąd mię w zawodzie moim względnie zasilać raczących, ośmielony, jeżeli nie darem mówczym tak świetnemu obchodowi mało odpowiednym, tedy powolnością mówiącym tu o naukach zwykle okazywaną, równie jak interesem rzeczy, tak ściśle z błogim człowiekiem bytem złączony,

(a) Cic. pro Arch.

poważam się prosić o chwilę uwagi dla przedmiotu o którym mówić przedsiębiore.

Pokolenia istot organicznych, odwieczną kolejną przechodzą i powstają. Rodzaje ich raz stworzone ciągle się w takowem przemijaniu utrzymują. W przyrodzeniu ich własnem, w przyrodzeniu istot otaczających, dostarczone mają sobie sposoby do utrzymywania swego bytu. Jeżeli w królestwie roślinném, tu ów gdzie daje się postrzegać we właściwym sobie gatunku czułość na zachowanie i ocalenie swego istnienia; działanie to nierównie widocznie okazuje się we zwierzętach, a człowiek pomimo swoją umysłową wyższość między żyjącami rodami, pomimo zdolność ciągłego doskonalenia sił swoich, zarówno jest przeznaczony na nieprzerwane o całość swoją czuwanie. Wyższość tę nawet swoją z jednej strony, opłacił nie tanió jak się zdaje większą nad inne tworzy uległością w materyjalney swojej części; na niszczące zdarzenia. Wraz tedy od nastania rodu swojego, musiał jak się zdaie, walczyć ustawicznie z otaczającą go zagubą, a w niedostatku instynktowey przenikliwości wszystkiego doświadczać.

Dokładniejsze badania w czasach naszych rozmaicie stopniowaney cywilizacyi plemion ludzkich na okręgu ziemi rozsadzonych, dostarczają licznych świadectw i objaśnień w tym względzie. W dziejach ich widzimy, już to czém jest człowiek w epoce stanu swego ledwie nie zwierzęcego, już przez jakie przechodzić musi stopnie w udoskonaleniu, w uźnaczeniu swojej istoty. Między odkrytymi Ameryki lu-

dami nawet najmniej cywilizowanymi, nie nadarzył się żaden, u którego by nie znalaziono zbioru sposobów i tajemnic własnych, mniej więcey pewnych, do zachowania i ratowania zdrowia przeznaczonych; potrzeba bowiem utrzymania bytu za pomocą pokarmów, i potrzeba wynaydowania środków do ratowania i ciągłego krzepienia istoty fizycznie słabey i bez pomocy drugich obeysdz się nie mogącey, zdaje się bydz prawie jednego początku, z tą tylko różnicą, że pierwsza gwałtowniejsza, naprowadziła ludzi zaraz na środki prostsze, rychlejsze i bardziey oznaczone; druga jak się zdaje częściey przypadkowa, mniej powszechna, dała czas ludziom do wynalezienia niektórych środków dzielnych; innym zaś zamierzającym sobie korzyść ze słabości ludzkiey, chciwym tajemniczey i pokupney u nieoświeconych nowości, posłużyła do tworzenia sposobów mało częstokroć skutecznych, wątpliwych, szkodzących nawet niekiedy, ale zawsze na wyobraźnię hord dzikich wiele działających.

Wielkim to już było w cywilizacyi krokiem, kiedy zaczęto pamięć szczęśliwych uzdrowień zachowywać w świątyniach, i sprowadzać na te mieysca cierpiących, aby zebrani tamże zinađ ludzie od bogów objaśnieni, każdy według swojej sposobności, doświadczeniem własnem zasilać ich mogli. Z takowych to podań i pomników wielki ów i nadzwyczajny w owych czasach w swey sztuce geniusz, nieśmiertelny *Hippokrat*, na cztery przed Chrystusem wieki ułożył xięgi swoje lekarskie. W nich znaj-

dujemy dokładny rys prawideł sztuki lekarskiej i stanu farmacyi w tej epoce, w której mała jeszcze była liczba doświadczeń i postrzeżeń sprawdzonych, a tym mniejsza ilość płodów przyrodzenia za pomocne środki podanych. Produkta lekarskie u *Hippokrata* wspomniane, są w największej części proste, własnokrajowe, a cała sztuka ich przyprawiania zależała na mechanicznym podziale, zmieszaniu lub prostym wywarzeniu, bez żadnego wpływu działań prawdziwie chemicznych, których użycia, mianowicie jak są w stanie dzisiejszym, zupełnie nie znano.

W dziecinnym tedy stanie nauk przyrodzonych i doświadczalnych, dziwić się nie należy, jeżeli też zbiór postrzeżeń i środków zdrowie ludzkie zachowujących, ani osobney stanowić niemógł nauki, ani osobnego powołania ludzi, poświęcających się jedynie utrzymaniu i przygotowaniu odkrytych sposobów, lekarze bowiem byli razem i farmaceutami. Co większa, lekarze nawet sami nie czynili osobney klasy ludzi, każdy człowiek mniej więcej przetarty i nie licznym zbiorem takowych odkryć opatrzony, mógł śmiało pełnić obie rzeczony professye. Podziały, nazwiska i oznaczenie pewniejsze przedmiotów samych, a następnie i odpowiadających im powołań, wzięły dopiero początek w sławnej szkole alexandryjskiej około trzech wieków przed erą chrześcijańską, gdzie też i podział medycyny na *dyetetyczną*, *farmaceutyczną* i *chirurgiczną* nastąpił.

Podział ten atoli był raczey podziałem sa-

mej nauki lekarskiej ściśle wziętej, i oznaczał tylko części je składające, a nie dowodził osobnego ich stanu, w jakim je dzisiaj uważamy. Wszystkich razem uczono, i wszystkie razem sprawowano. Dzieła ówczesnych medyków zawierają zawsze społem i działania farmaceutyczne; zajmujących się nią osobno ludzi nie było; zbiorów nawet lekarstw, ani materiałów do ich robienia nie utrzymywano, naglący potrzebie i przypadkowi zostawiając ich wyszukanie. Rzymianie naśladowując w sztukach i umiejętnościach Greków, nie wiele od nich w rzeczy medycznej korzystali. Znajomi u nich *medicamentarii*, *aromatarii*, *pigmentarii*, i tym podobnego nazwania handlarze, nauce greccy lub krajowi, znieważający zacność nauki dla nikczemnego zysku, którzy i rady lekarskie i lekarstwa razem przedawali, do snujących się u nas nie dawno pod imieniem *Węgrzynów* i *Oleykarzów*, wędrowników z *Morawii* od złotej bani, nie mało byli podobni. Lecz w ścisłym znaczeniu jakie teraz przywiązujemy do wyrazów *Farmakologija* i *Farmacya*, nauki tej u Greków i Rzymian nie było, a wyraz grecki *Apotheca*, dziś używany powszechnie do oznaczenia miejsca, w którym się lekarstwa utrzymują i działają, znaczył skład wszelki mianowicie gospodarski i jest wyrazem ogólnym tak, jak wiele innych z języka greckiego do szczególnego oznaczenia rzeczy lub nauki wybranych.

Następnie po Grekach i Rzymianach, właśnie w tym czasie kiedy Europa po długiej kolei spustoszeń w najgrubszy była pogrążo-

na ciemnocie, Arabowie lud na ów czas najsilniejszy, przyswoiwszy sobie skarby nauk greckich, stali się najsilniejszymi wskrzesicielami powszechnej oświaty i szczęśliwie w niej czynili postępy. *Bagdad* w *Azji* i *Korduba* w *Hiszpanii*, od połowy osmego wieku ery chrześcijańskiej, miasta pod ich panowaniem zostające, najbardziej naukami słynęły. Pamiętny w dziejach oświecenia z nadzwyczajnej o niegorliwości Kalifa bagdadzkiego *Abudżafar Almanzor* i jego następcy: *Harun Alraszyd*, *Almaun* i *Motawakkel*, mądrą opieką dla nauk i sztuk świadczoną, nieśmiertelnili swoje imiona. W dziedzinie innych nauk i medycyna nie została też zapomniana. Greckie w tej mierze wiadomości Arabowie pomnożyli swymi wynalazkami, chociaż częstokroć błędami. Im winna swój początek chemia farmaceutyczna, a mianowicie *Rhazesowi* lekarzowi arabskiemu dziesiątego wieku, który się do jej upowszechnienia i wydoskonalenia najwięcej przez swoje prace przyłożył, i sposób robienia wielu preparatów wynalazł. Już wprzód, bo jeszcze w ósmym wieku, odkryli Arabowie sposób otrzymywania solanów i saletranów metalicznych, a w wieku 9 widzieli już u siebie najpierwsze *Dispensatorium* pod nazwiskiem *Krabady*. W *Bagdadzie* najpierwsza pokazała się publiczna apteka i szpital główny.

Pod koniec jedynastego wieku, wzbudzone wojny krzyżowe, dały powód ciemnym i dziedzicznym wtedy *Europy* ludom, do poznania poloru i korzyści, cywilizacji narodów wschodnich, pod rządami Kalifów kwitnących.

Wiele od nich w każdym względzie *Europejczykowie* w naukach przynieśli dobrych zwycięstw. Język arabski począł być więc znany. W nim chrześcijanie naprzód szukali skarbow nauki i w tym celu zaczęli pilnie odwiedzać *Kordubę* w *Hiszpanii*, arabskimi naukami sławną.

Lecz Arabowie niedostatecznie z pism greckich wyczerpaną naukę wklali własnymi nader subtelnymi wykładami; a chrześcijanie w takim ją stanie przyjmując, ze wszystkimi Arabów dodatkami, wiernie ją do siebie przenosili. Tym sposobem szerzyła się medycyna grecka wskrzeszona przez Arabów, którym farmacja mianowicie winna najwięcej, co przypominają zatrzymane w niej do dziś dnia nazwiska lekarskie z persko-arabskiego języka, *Alkali*, *Alkohol*, *Bezoar*, *Bedeguar*, *Julapium*, *Sief*, *Kamfora*, *Naphta*, *Looch*, *Ròob*, *Syrapus*, i wiele innych.

Następnie *Włochy* zostały najważniejszym w *Europie* zakładów farmaceutycznych środkiem. Na wzór ustanowień arabskich, utworzona na początku XII. wieku w *Salernie* blisko *Neapolu* szkoła medyczna, stała się początkiem zaprowadzeń podobnych po wielu chrześcijańskich krajach. Otwierać też zaczęto apteki publiczne. Sprowadzano naprzód lekarstwa do nich najczęściej ze wschodu, a z czasem umyślano też szukać i robić je u siebie. Lekarstwa te do różnych *Europy* krajów rozchodziły się najbardziej na ów czas z *Włoch* handlownych, skąd osobliwie *Niemcy* mający już apteki i mniemych farmaceutów, brali

wszystkie lekarstwa surowe, a szczególniej preparata. Chemiją bowiem już na początku XIII. wieku, starano się stosować do robót farmaceutycznych. Ciągłe atoli dotąd farmaceutyka nie mogła zasługiwać na imię systematycznej nauki, wiele płodów przyrodzenia lekarskich nieznanemi były, ani co do ich składu ani co do własności. Sztuka ta była zbiorem sekretów, jak ją też pospolicie mianowano. Przedmiot handlarski i stosowna do niego trafność powierzchownego rozeznawania materiałów, stanowiły całą aptekarszą naukę, którzy następnie przy ciągłym zatrudnianiu się około ich utrzymywania, gdy się ośmielili korzystać z łatwowierności gminu i sprzedaż lekarstw ułatwiać udzielaniem rady nauce, co konieczne do wielu nieprzyzwyczajonych tamujących postęp sameyże nauki lekarskiej prowadziło; wtedy przezorniejsze rządy zwróciły bacność swoją na tę ważną część polityki medycznej. Naydawniejszy takowego urzędnienia ślad znajduje się w ustawach fakultetu medycznego w Paryżu pod rokiem 1271, które wyraźnie praktyki farmaceutom medycznej i wydawania przez nich lekarstw osobom nieupoważnionym zabrania; lubo i ta ustawa zapobiegając nadużyciom, nie przyczyniła się jeszcze widocznie do wzrostu nauki farmaceutycznej, professa bowiem po dawnemu w ręku nieumiejętnych została, a sami prawie alchemicy, chociaż w innym zamiarze pracujący, wynajdowali coraz nowe preparata, z których wiele potem w użycie lekarskie wprowadzono.

W piętnastym wieku, kiedy już znakomitsze miasta Europy w różnych datach składy lekarstw widziały u siebie zaprowadzone, kiedy pilniey około chemii pracować zaczęto, pokazały się poniekąd dzieła wyłącznie o Farmacyi traktujące: a statut Karola VIII. króla francuzkiego *Codex Pharmaceuticus* dla aptekarszów paryzkich w r. 1484 ogłoszony, podający apteki pod zwierzchność fakultetu medycznego, przepisujący ich wizyty i ścisły examen osób temu stanowi poświęconych, z udzieleniem im prerogatyw i zaszczytów, nie mało też przydał do polepszenia stanu Farmacyi.

Lecz owoczesny stan nauk niedozwalał aptekarszóm postąpić daley nad mechaniczne wyćwiczenie się w swojej sztuce, bez rozważania i zgłębienia przyczyn wpływających do wypadków które otrzymywali.

Stan ten Farmaceutyki w dzieciństwie trwał dosyć długo: chociaż w wieku XVI i XVII polepszający się stopniami los szkół głównych nie mało się w ogólności do praktycznego tej sztuki doskonalenia przykładał, i chociaż prace uczonych, nie były bez zbawionego na nią wpływu; wzrastały bowiem i doskonaliły się wiadomości pomocne, mianowicie historia naturalna i chemija, a zatem rosła i liczba preparatów.

Nie było też prawie i kraju, któryby już publicznych nie miał u siebie aptek; które jak wprzódy z Włoch zaprowadzone zostały do Niemiec, tak późniey z Niemiec przeszły do Polski, Rossyi i Szwecyi.

Panowanie Jagiellonów oświecenia przy-
 jazne, widziało w Polsce też i nauki lekar-
 skie kwitnące, podług owoczesnego ich stanu
 i nieoddzielną od nich farmaceutykę. Głó-
 wniejsze miasta koronne, *Kraków, Lwów,*
Lublin, Poznań, Toruń, Elbląg, Gdańsk, mia-
 ły już tak nazwanych fizyków, to jest publi-
 cznych urzędników zdrowia, nie mogły się te-
 dy obyć bez aptek. Że już w tym czasie
 apteki baczność rządu i u nas na siebie zwraca-
 ły, dowodzi rozkaz Zygmunta pierwszego,
 rewizyą ich zalecający w statucie pod r. 1523
 zachowany, *ut doctores medici, Apothecas et*
Aromatarias quotannis revideant. Franciszek de
Radicibus Navariensis był u tegoż króla apte-
 karzem nadwornym, a *Bernarda Lublanina* i
 aptekarza *Szymona* wspomina *Kautz* jako pier-
 wszych pod témże panowaniem aptekarzy
 w Polsce. W rękopismach szanowney pamięci
Albertrandego, które biblioteka uniwersy-
 tetu naszego posiada, wzmianka znajduje się
 około tegoż czasu o aptekarzu *Albercie* chcą-
 cym osiadł w jakimś mieście Warmii, i o
 drugim *Janie Alantse* który otworzył aptekę
 w Płocku.

Rosyianie, jak pierwsze xięgi medycyny
 gminney tłumaczyli z języków dawnych a
 w części i z polskiego, tak pierwszych medy-
 ków mieli Polaków. Dowodem tego między
 innymi jest ich pierwszy *Leczebnik* przełożony
 z polskiego w drugiej połowie XVI. wieku, i
 daleko raniej, bo w wieku jeszcze X. pierwszy
 u nich medyk *Jan Smera* Polak, lekarz i re-
 ktor wielkiego xięcia Włodzimierza pierwszego

i poseł jego do Alexandryi: co uczony pro-
 fessor uniwersytetu moskiewskiego konsyliarz
 stanu *Richter* w swojej *historii medycyny*
w Rosyi, dowodnie wyjaśnia.

Litwa przyjmując później światło wiary,
 później też i naukowe u siebie uyrzała zapro-
 wadzenia. W Wilnie na początku XVI. wie-
 ku, zdaje się że jeszcze nie było apteki, bo
 gdy do *Alexandra* Jagiellończyka obłożnie tu
 na zamku chorującego, sprowadzony został
 z Krakowa sławny praktyką alchemik z *Balin*
Baliński, ten za świadectwem *Miechowity* le-
 karstwa z krakowskiej królewskiej apteki z so-
 bą przywozić musiał. Później ustanowione
 przez Zygmunta Augusta *Contubernium* dla
 sprawowania zwierzchniczey policyi medy-
 czney we wszystkich prowincyach litewskich,
 zdaje się dowodzić, że i farmacya w owym
 czasie, już nie musiała być obcą temu kra-
 jowi. Lecz niwa historyi medyczney leżąca
 dotąd odłogiem w naszym kraju, a ledwo w dzi-
 siejszych czasach przez uczonego *Arnolda*
 członka towarzystwa warszawskiego pierwszy
 raz napoczęta, nienastęcza znaczney liczby
 szczegółów w tym interessującym przedmiocie,
 i przestać tymczasowie każe we względzie
 aptek wileńskich, na kilku świadectwach w ar-
 chiwum naszym funduszu edukacyjnego zna-
 lezionych, że w tutejszey stolicy przed rokiem
 1580, już się znajdowały.

Kiedy wiek XVII. a mianowicie druga je-
 go połowa, w innych krajach najsławniejsze
 przynosiła dla nauk polepszenia, u nas
 historia przeciwny temu wystawia obraz

Niedziw przeto, że kiedy w tej epoce i następnie w pierwszej połowie XVIII. wieku, gdzie indziej po wszystkich już krajach nauka farmacyi do szkół wyższych zaprowadzoną została, u nas sama jey tylko praktyka mechanicznym sposobem była nabywana i sprawowana.

Dla niedostatku opieki i troskliwości władzy rządowej, rzeczony wyżej Zygmunta Augusta statut w kolei czasu został bez wykonania, a kontubernium wileńskie zamieniło się w zgromadzenie gminnych lekarzów, którzy niemieli ani znaczenia, ani władzy, ani potrzebnych do swojej professyi zdolności. Apteki też bez dozoru władzy wyższej, przez mieyskie nieoświecone urzędy, uważane były jedynie, jako zakłady przemysłu i zysku ludzi szczególnych, którzy w owym stanie rzeczy, ani wyższego usposobienia, ani szlachetniejszego celu mieć nie mogąc, w swoich wewnętrznych urządzeniach i wzajemnych stosunkach, zupełnie uważani byli jako handlarze i kupczący rozmaitemi towarami. Dla wszystkich tenże był sposób uczenia się, jeden rodzaj stopniów, i jednostajny sposób ich otrzymywania. Właściciele aptek swoją władzą i uznaniem wyzwalali czeladników, inaczej towarzyszów, dziś właściwie subiektami lub pomocnikami zwanych, i dobierali uczniów bez braku i usposobienia szkolnego, których nawet poprostu tak jak u kupców i rzemieślników, mianowano chłopcami. Tych ostatnich-służenie w aptece, czyli mówiąc techniczno-rzemieślniczym wyrazem, termi-

nowanie, i zmysłowe tylko przypatrywanie się aptecznym zatrudnieniom, a razem i wprawa, czyniły ich zupełnie już zdolnymi do osiągnięcia stopniów, czyli tak nazwanego wyzwolenia. Nauki teoryczne na żadnym tu nie mogły być względzie.

Kiedy u nas taki był stan smutny rzeczy farmaceutycznej, tym czasem w innych oświeconych krajach wielkie we wszystkich naukach poczyniono odkrycia i zmiany. Historia naturalna nową i dogodniejszą przez postrzeżenia i układ niesmiertelnego *Linneusza*, jeszcze w połowie wieku XVIII. przyjąwszy postać, ważny bardzo na farmacyą wpływ miała. W drugiey zaś połowie tegoż wieku, nadzwyczajny geniusz *Lavoazjego*, wyświecając zawodność zasad przyrodzoney fizyki i chemii od czasów *Bechera* i *Stahla* za niewzruszone prawidła mianych, odkrył nowe prawdy, pewność ich dowiódł, a na mieyscu dawney, nową utworzył chemiją, która wszystkich fizycznych umiejętności i sztuk, pociągnęła za sobą wydoskonalenie i reformę.

Ważne te zmiany w umiejętnościach fizycznych działy, bardzo szczęśliwie i postępowi farmacyi posłużyły. *Arkana*, *Talizmany* i lekarstwa uniwersalne, bardziej kredyt swój tracić poczęły, znaczna liczba nowych i skutecznych preparatów przybyła, a umnieyszyła się ilość materiałów lekarskich, mniej czynnych lub zabobonnych.

Upaść tedy rychło musiały gminne przesady o skuteczności *mumiy*, *koralow*, *bezoarów* wielkim kosztem ze wschodu sprowadzanych,

o dzielności w chorobach wszystkim niemal kamieniom drogim i perłom wschodnim jako i macicy perłowej przyznawanym, utraciły swoją wziętość krety palone, jeże, skoki i serce zajęcze, ścięgnię serca jeleniego i żarenka rakowe pospolicie oczami zwane, oraz dziwne uprzedzenia o udzielnych skutkach tłuściości każdego niemal zwierzęcia, o szczególnych przymiotach popiołu każdej z osobna rośliny, który zawsze nic innego nie jest jak potaż z wyczynny, nakoniec o działaniu wszystkich lekarstw magnetycznym, jak tego teozofija *Paracelsa* uczyła.

Taka zbawienna odmiana po wszystkich oświeconych krajach, do nas nie zaraz doszła. W roku 1784 zaprowadzona w tutejszym uniwersytecie pierwszy raz chemija medyczna, a w roku następnym i farmacya, elementa filozofów greckich i teorią *Stahla* utrzymywała w niewątpliwej pewności. Młodzież formująca się na aptekarzów w Wilnie, odwiedzała publiczne lekcyje chemii bardziey przez ciekawość a niżeli z potrzeby; bo żadna władza, ani próby publiczne teoryczney po nich niewymagały nauki, z której równie jak i z innych nauk pomocnych językiem łacińskim wykładanych, nieoswojeni z mową rzymską niewiele mogli korzystać.

Razem ze zmianą rządu, ustanowiona w miastach guberskich litewskich policya medyczna, pod imieniem *Wraczebney uprawy*, zajęła pod swój dozór apteki, i examina aptekarzów stosownie do ustanowionych prawideł zaprowadziła. To urządzenie zdaje się byđż

epoką od której w Litwie zaczyna się jakkolwiek polepszać stan aptekarstwa.

Nie było wprawdzie jeszcze pewnych prawideł i zasad, ani względem rodzaju nauk pomocnych, ani względem stopniów farmaceutycznych, i wszystko jeszcze po większey części zależało na praktykowanych tylko zwyczajach, jednakże pociąganie farmaceutów pod examina, ukazało potrzebę poświęcającym się temu powołaniu, do większego poważania nauk teoretycznych.

Z dziejami też uniwersytetu wileńskiego ściśle odtąd związana jest historia postępu farmacyi. Przerwana przez lat kilka po pierwszym profesorze, nauka chemii, a za wznowieniem jej w roku 1797 w krajowym języku wymównie nauczana, zaczęła byđż słuchaną z wielkim interesem i nadzwyczajną frekwencyą. Nowość przedmiotu, obalenie panujących dawniey zasad, jasny i systematyczny wykład teoryi, wszystko to w całej ważności zaczęło upowszechniać u nas znajomość chemii nowej, która już odtąd dla farmaceutów niezbędną okazała się potrzebą. Razem też z chemiją wykładana w krajowym języku nauka farmacyi, dostępneyszą stała się i łatwieyszą do nabycia dla większey liczby: i od owego czasu zaczęli się formować uczeni w kraju farmaceuti.

Nic się atoli nieprzyczyniło bardziey do nadania pożądanego kierunku nauce farmaceutycznej, nic nie uskuteczniło pomyślniey rychłego ulepszenia jej stanu w rozległych Rosyi państwach, jak utwierdzone namięności-

wiey w roku 1810 prawidła względem examinowania urzędników medycznych i farmaceutów. Oznaczone przez nie zostały dla tych ostatnich umiejętności, które ich powołanie uczyniło wyraźniyszem, stalszem i bardziey krajowi użytecznem: przez nie, nauka przyrodzenia, chemija, historia naturalna, wskazane im za istotne ich usiłowań przedmioty, bez których poznania, ledwie wyobrażenie farmaceutyki mieć podobna: przez nie nabyćie praktyczney łatwości do prędkiego i niemylnego przygotowania lekarstw, zalecono w połączeniu z teorią nauk pomocnych. Jak bowiem dawniey praktyka mechaniczna sama sobie zostawiona, była powodem do wielu błędów i uprzedzeń, tak sama teoria w naukach doświadczalnych bez wprawy praktyczney, jest trudna, mało użyteczna i nie zawsze szczęśliwa.

W takiem połączeniu farmaceutyka, od lat kilkudziesiąt w innych krajach kwitnąca, za przedmiot szczególnych usiłowań uważana, w osobną naukę złożona, i w tym stanie od niejakięgo czasu u nas też nauczana, przyniosła nietylko upowszechnienie doskonalszey farmaceutów usługi, lecz też przyczyniła się nie mało i do wzrostu nauk fizycznych; trudniący się nią bowiem z powołania ludzie, mają w gorliwem pełnieniu obowiązków swoich naywięcey powodów, mają pod ręką naywięcey sposobów do uczynienia ważnych postrzeżeń mianowicie w chemii i historii naturalney.

Jakoż jeżeli pod tym względem wsławili

swoje imiona pracujący dawniey w rzeczonym zawodzie, *Lemery, Baumé, Seba, Geoffroy, Marggraf, Spielmann*, i inni; tedy wielu poznieysznych, a niektórzy jeszcze żyjący dla ważnych umiejętnościom naturalnym a w szczególności farmacyi przyniesionych usług, *Fourcroy, Bouillon Lagrange, Klaproth, Hermbstaedt, Westrumb, Hagen, Goettling, Rose, Gehlen, Bucholz, Trommsdorff, Dörffurt*, na zawsze pamiętnymi w rocznikach nauk zostaną.

Przy takowem usposobieniu farmaceutów, mamże jeszcze mówić o ważnych obowiązkach do których rząd i publiczność słusznie ich powoływać ma prawo, gdzie w nadzwyczajnych często przypadkach, jedynie od rozbioru i oznaczenia lekarstwa albo inney substancyi zależy wyjaśnienie istoty, prawdziwie lub domyślnie jadowitey, zależy odkrycie winy lub niewinności obrona.

I z obszerności więc naukowych przedmiotów i z ważności wymienionych obowiązków jawno się okazuje, że professya farmaceuty ażeby była prawdziwie użyteczną i celowi swojemu godnie odpowiadającą, wymaga wiele usiłowania, pracy i gorliwości, tak w usposobienia się jako i w jej sprswowaniu. Aczkolwiek jest to wspólne przeznaczenie wszystkich powołań uczonych, do których przeto rządy oświecone, przez mądre udzielanie opieki i pociągających zaszczytów, nie przestają zachęcać, a prace i talenta nagradzać.

Wpełnieniu tedy powinności naszego powołania, stosownie do praw naymilsziwicy nam dozwolonych, stosownie do prawideł

względem urzędników medycznych, nowemi ustanowieniami wspartych i wspierać się jeszcze mogących, znajdując uświetnienie bytu nauki, równie jak i tych którzy około niej pracują, nie mamy powodu tak w tej jak i w innych dzielnicach poznań ludzkich zazdrościć drugim naukami zdawna słynącym narodom; przy takowej rzadziej troskliwości i dobrodzieystwach rządu dla oświecenia, uczących i uczących się, powinniśmy z pewnością najzbawienniejszych rząd oczekiwać skutków, błogosławiąc wszechmocney Opatrzności, że nam żyć dozwoliła pod berłem najłaskawszego tyle oświeceni i szczęściu swych ludów przychylnego MONARCHY.

(Przypisy do tej rzeczy, zawierające zupełniejsze wyluszczenie objętych w niej przedmiotów, dla obszerności swojej za udzielne piśmo uważać się mogące, osobno później pomieścić. R.)

Lineamenta iuris romani ad ordinem institutionum Justiniani Imperatoris digesta a Joanne Vincentio BANDTKIO D. J. U. professore facultatis iuridicae universitatis litterarum varsaviensis, notario publico etc. Varsaviae. 1816. kart 6 i stron 278. in 8vo.

Autor dawszy się poznać w roku 1806 przez Rozprawę *O nauce prawa polskiego* (a), w roku 1808 stawał w obronie praw rzymskich

(a) *De studio iuris polonici.*

(b) i wyświecił ich potrzebę i użytek do rozumienia i stosowania ustaw oyczystych: teraz zaś ogłaszając mniejsze dzieło okazuje tém samém stateczny gust swój do tej umiejętności nieodbitej dla kraju, która potężny wpływ miała do wykształcenia Europy.

Pomimo obfitości i nawet przepełnienia literatury dziełami o prawie rzymskiem od epoki jego wskrzeszenia w wieku XI, nie mówię dotąd, ale do czasów tylko wielkiego Leybnica, który o samych jedynie Instytucyach powiedział *quod vel freto Danico sternendo sat essent*; *Lineamenta* Pana Bantkiego zapomniane nie będą. Trzyma się w nich bez mała porządku Instytucy Cesarza Instynijana; ale niezaniebdywa na początku każdego tytułu i każdego rozdziału wskazywać odpowiednie miejsca w Kodexie i w Pandektach, co jest wielką dla uczących się pomocą. Potem przytacza definicye i podziały wykładanego przedmiotu, dopełniając w krótkich wyrazach Instytucy innemi częściami z prawa cywilnego, i bardzo zrecznie zbliżając wszystkie rozporządzenia Justynijana do jedney ściągające się materji, aby rzutem oka można sobie jasne zrobić wyobrażenie. Wszystko to wymagało wielkiej pracy i cierpliwości, które autora doprowadziły do celu jaki sobie zamierzył, to jest do przedstawienia w krótkim rysie prawoznawstwa rzymskiego.

Nie trzeba wszakże rozumieć, ażeby nieo-

(b) *Vindiciae iuris romani.*

swojeni jeszcze z nauką, mogli jey sami przez się nabydź z tey książki, która służy raczey dla weteranow do przypominania tego, czego się nauczyli w kursie systematycznym prawa rzymskiego, a niżeli dla początkujących, co zgoła jeszcze nie mają jego wyobrażenia, chyba że słuchać będą lekcyi professora, za text jey biorącego tę xiege.

Naostatek ze wszystkiego co Pan Bantkie pisze, pokazuje się iż napojony jest czytaniem xiąg klassycznych Justynijana, ponieważ i tey samey używa treściwey formy tłumaczenia się, jaką ten Cesarz zaleca dla chcących pisać o przedmiocie prawa rzymskiego, a którey niezawsze naśladowano. Wszędy w jego dziele wykazuje się duch praworadców starożytnych, wyjąwszy chyba sam tytuł *Lineamenta*, który dziełu swemu nadając, szedł raczey za przykładem nowożytnych, a niżeli dawnych którzy woleliby użyć wyrazu *Paratitla*, słowa upoważnionego nawet przez samego Cesarza w Ustawie *de veteri iure enucleando*. — O jakby rzeczą było pożądaną aby adwokaci nasi czerpali naukę we wskazanych źródłach przez Pana Bantkie, który nieograniczając swoich zatrudnień formowaniem młodzieży do urzędow i sądownictwa oraz posługą publiczną w powołaniu Notaryusza, chwile wytchnienia poświęca na użyteczną pracę literacką, z którey mamy jeszcze od niego: *Zbior rozpraw o przedmiotach prawa polskiego* (r. 1812), *Wydanie prawa chełmińskiego* (r. 1814), rozdział *O prawnictwie* w historii literatury polskiej Pana Bentkowskie-

go, i wiele ważnych artykułów w Pamiętniku Warszawskim.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Towarzystwo Jabłonowskie w Lipsku, po przeszłych zaburzeniach wojennych, rozpoczynając znowu zwyczajne czynności swoje, na dniu 23 grudnia ns. roku przeszłego, w rocznicę urodzin Króla saskiego, odprawiło posiedzenie, na którym dwierozprawy na jedno historyczne zadanie w roku 1812 ogłoszone, uznało za odpowiadające. Zadanie to było następnę: *O wpływie Niemców na oświecenie Polski od czasu wprowadzenia wiary chrześcijańskiej aż do zeyścia pierwszego z familii Jagiellońskiej króla Władysława* (von dem Einflusse der Deutschen auf Polens Cultur seit der Einführung der christlichen Religion bis zum Absterben des ersten Jagellonischen Königs Wladislavs II.) Autorami rozpraw odpowiednich są: *M. Gust. Bdf. Harold* STENZEL członek seminarjum filologicznego w Lipsku i *Antoni Józef Walenty* TOPOLSKI z poznańskiego. Nagroda wartości \times 24 rozdwojoną dla nich została. — Towarzystwo to założone przy Uniwersytecie lipskim i uposażone funduszem lokowanym we Gdańsku, przez *Józefa Aleksandra Xiążęcia* JABLONOWSKIEGO Wojewodę Nowogrodzkiego (+ 1777), trzy corocznie do rozwiązania podaje zadania, jedno z Historii, drugie z Matematyki, a trzecie z Ekonomii: z tych jedno przynajmniej zadanie, stosownie do ustaw tego towarzystwa ma zawsze za cel kray polski. Rozprawy konkursowe przyymują się w języku łacińskim lub francuzkim.

W Warszawie Pan *Franciszek Gross* ogłosił pod d. 24. czerwca, *Prospekt pisma pod tytułem: GAZETA WIEYSKA* która wychodzić będzie w *Warszawie* raz na tydzień, skoro liczba prenumeratorów zastąpi kosztą papieru, druku i sztychu. Celem pisma tego jest, oswojenie mieszkańców włości polskich z wiadomościami niezbędnymi im potrzebnymi i obymować będzie: 1) Wiadomości względem obowiązków dla oyczyzny, panującego i zwierzchności; 2) O zachowaniu zdrowia ludzi i bydła; 3) O gospodarstwie domowym; 4) O rozmaitych rękodzielach i wynalazkach; 5) O środkach pomnażania i doskonalenia przemysłu; 6) O handlu krajowym i sąsiedzkim tak zbożem jako i innymi krajowymi ziemioplodami i rękodzielami; 7) Rozporządzenia rządowe we względzie administracyynym i policyynym szczególniey włościach tyżące się.

Tamże *w Warszawie* pismo peryodyczne *Pamiętnik zagraniczny, naukowy, historyczny i polityczny*, o którym donieśliśmy w Tomie drugim naszego *Dziennika* na str. 716, z N. 24, dnia 28 czerwca wydanym, przestało wychodzić, a to dla małego odbytu a zatem i niedostatku kosztów na wydawanie.

Tamże *w Warszawie* d. 16 września terazniejszego n.s. na publicznym popisie uczniów Liceum, oddano uroczyscie Panu Rektorowi *Lindemu*, nakładem miłośników oyczystey literatury wybity w tameczney men-

nicy piękny medal złoty, mający w średnicy 22 linije stopy paryskiej czyli połowy łokcia litewskiego. Na nim z jedney strony popiersie Pana *Lindego* z wyrażeniem na około jego imienia i nazwiska, a z drugiey napis: *za słownik polskiego języka ziomkowie 1816*. Exemplarz srebrny tego medalu znajduje się już w zbiorze Uniwersytetu wileńskiego darowany od jednego z członków jego.

Pamiętnik lwowski (*Ob. naszego Dziennika* T. II. str. 574.) ledwo w terazniejszym miesiącu zaczął tu dochodzić. Otrzymane siedm pierwszych numerów cale interesujące tak z wyboru materyi jako i z gładkości stylu, każą uważać to pismo za jedno z przednieyszych plodów naszej literatury, która jak w dawnych czasach swego kwitnienia naywięcey była wzbogacana od mieszkańców tey piękney ziemi która późniey Galicyą nazwana, tak i teraz widno że niemałego dla niey zasilenia z tamtych stron oczekiwać należy.

NEKROLOG.

Jan Niszkowski professor ordynaryynny chirurgii teoryczney i praktyczney w Uniwersytecie, urodzony w tuteyszem mieście d. 18. marca ns. r. 1774, umarł na dniu 3 terazniejszego września. Był to zawołany operator w całym znaczeniu tey bardzo trudney a dla cierpiącey ludzkości ważney niezmier-

nie sztuki. Zgon jego za nadto wczesny i cał-
 nie nagły sprawił tu powszechną i nadzwyczaj-
 ną żalność. W gazecie Kuryera litewskiego
 N. 73, jest krótka jego biografija, opis po-
 grzebu, i tkliwa nadgrobną mowa Pana pro-
 fessora Mianowskiego. — Oprócz wyjątku
 z Dziennika zagranicznej podróży drukowa-
 nego w tłumaczeniu rossyjskiem w *Peryody-
 cznem dziele o postępach narodowego oświe-
 cenia* (N. V. r. 1805. str. 81.) (c), i Rozpra-
 wy: *O związku chirurgii z medycyną i o
 zdadności potrzebnej poświęcającemu się na
 chirurga*, umieszczoney w naszym Dzienni-
 ku T. I. str. 559, reszta jego prac litera-
 ckich pozostała w znacznym zbiorze rękopi-
 smow, o których będzie miejsce mówienia
 w dokładniejszej wiadomości o jego życiu
 mającej się później ogłosić.

Michał SOKOLNICKI generał dywizyjny i
 wielu towarzystw uczonych członek, z przy-
 padku stratowania od konia w czasie wojsko-
 wego okazowania, w Warszawie, umarł na
 trzeci dzień, to jest $\frac{13}{25}$ września terażniey-
 szego. Z pomiędzy wielu pism jego, znaczna
 część znajduje się po różnych dziełach peryo-
 dycznych, a mianowicie: w *Dzienniku wo-
 skowym włoskim medyolańskim*, w *Bibl.
 Brit.*, *Annales des voyages*, *Moniteur uni-
 versel*, i w terażniejszym *Pamiętniku war-
 szawskim*.

(c) O tem peryodycznem dziele *Ob.* naszego Dziennika
 T. II. str. 63. w *Nocie*.

DO PRZEDANIA
 w *xiegarni uniwersyteckiej*.

NOWE XIAŻKI.

- POCZĄTKI CHEMII, dla użycia słuchaczów przy Imperatorskim
 wileńskim Uniwersytecie ułożone przez *Iędrzeia* SNI-
 DECKIEGO. *Wydanie trzecie powiększone i poprawne*.
 2 tomy in 8vo. Wilno u *Józefa Zawadzkiego* 1816 roku.
 Rubli Srebrnych 3. 60 Kop.
- Handbuch, ökonomisch-medizinisches, oder Sammlung von
 Vorschriften die auf Hauswesen Beziehung haben. 8. Riga
 1804 2 R. 60 C.
- Heym, J., Russisches Lesebuch. oder Auswahl auserlese-
 ner prosaischer und poetischer Aufsätze aus den besten
 russischen Schriftstellern. gr. 8. Riga 1805 80 C.
- deutsch-russisches und russisch-deutsches Wörterbuch,
 2 Th. gr. 8. Riga 1795 7 R. 70 C.
- Hupel, A. W., ökonomisches Handbuch für Lief- und Ebst-
 ländische Gutsherren, wie auch für deren Disponenten.
 2 Thle. 8. Riga 1796 2 R. 30 C.
- Jakob's, Ludwig H., Grundriss der allgemeinen Gramma-
 tik, nebst ausführlicher Erklärung des Grundrisses der
 allgemeinen Grammatik. 8. Leipzig 1814 90 C.
- Grundriss der empirischen Psychologie zum Gebrauch
 für Schulen. Nebst ausführlicher Erklärung des Grund-
 risses der empirischen Psychologie. 8. Leipzig 1814 2 R.
- Karamsin, N., Lobrede auf Catharina die Zweite, aus dem
 Russischen übersetzt v. J. Richter, 8. Riga 1802 1 R. 10 C.
- Kotzebue, Leontine. Ein Roman, 2 Bde. m. Kpfrn. 8.
 Riga 1808 4 R. 85 C.
- Geschichte Kaiser Ludwig des Vierten, gr. 8.
 Leipzig 1812 1 R. 65 C.
- Lacroix, Pantheon der russischen Litteratur. gr. 8. Riga
 1805 1 R. 50 C.
- Lang, über den obersten Grundsatz der politischen Oeco-
 nomie, gr. 8. Riga 1807 60 C.
- Löffler, D. A. Fr., die neuesten und nützlichsten prakti-
 schen Wahrheiten und Erfahrungen für Aerzte und Wund-
 ärzte, 3r Bd. 8. Riga 1808 2 R. 60 C.
- Merkel's, G., sämtliche Schriften, 2 Bde. 8. Leipzig 1808
 3 R. 75 C.
- Oberreich, C. F., kritisches Journal der Arzneykunst zum
 Behuf der Erregungstheorie, 1r Bd. 8. Riga 1805 80 C.
- Handbuch der Heilkunst in 3 Bdn. gr. 8. Riga
 1805—806 5 R. 30 C.

- Ovids Schicksale während seiner Verbannung. Nach dessen eigenen Aussagen geschildert von Aug. S. Gerber, gr. 8. Riga 1809 80 C.
- Reflexionen, allgemeine, über das weibliche Geschlecht, nebst etlichen Bemerkungen über Liebe und Freundschaft, 18. Riga 40 C.
- Richter, W. M., Geschichte der Medizin in Russland, 2 Thle. gr. 8. Moskwa 1815 5 R. 20 C.
- Pöschmann, G. F., über zweckmässige Führung des akademischen Lebens, Ein Leitfaden zu Vorlesungen, 8. Riga 1805 1 R.
- Einleitung in die allgemeine Menschengeschichte, als Leitfaden zu akademischen Vorlesungen, gr. 8. Riga 1812 80 C.
- Schlötzer's, Ch. v., Anfangsgründe der Staatswirtschaft oder die Lehre von dem Nationalreichthume, 2 Bde. gr. 8. Riga 1805—807 1 R. 50 C.
- Erläuterungen der Geschichte der britischen Inseln durch Zeittafeln und historisch-geographische Charten, gr. fol. Mitau 1804 3 R. 30 C.
- Principes élémentaires du droit naturel. Par Ch. d. Schlötzer, à l'usage de ses auditeurs. S. Dorpat 1804 35 C.
- Schlippenbach, U. Fr. v., Ikonologie des jetzigen Zeitalters, oder Darstellung einiger allegorischer Personen nach heutiger Sitte, 8. Riga 1807 1 R. 50 C.
- Sontag, K. G., das russische Reich, oder Merkwürdigkeiten aus der Geschichte, Geographie und Naturkunde aller der Länder, die jetzt zur russischen Monarchie gehören, 2 Bde in 3 Thln. 8. Riga 1791 3 R.
- Stack, E. G., die Geschichte der Philosophie, gr. 8. Riga 1805 1 R. 35 C.
- Sophoclis, ut volunt clytemnestrae fragmentum post editionem mosquensem, principem edi curavit notis adiectis D. Car. Lud. Struve, 8. Rigae 1807 1 R. 10 C.
- Vannoti, J., Handbuch für den angehenden Feldarzt, mit besonderer Rücksicht auf Russland, gr. 8. Riga 1807 1 R. 50 C.

Dozwala się drukować pod tym warunkiem, aby po wydrukowaniu nie zaczynając przedawać, złożone były w Komitecie cenzury exemplarze książki tey: jeden dla tegoż Komitetu, dwa dla Departamentu ministerjum oświeceniia, dwa exemplarze dla IMPERATORSKIĘY publiczney biblioteki i jeden dla IMPERATORSKIĘY Akademii nauk. Wino dnia 29 Września 1816 roku.

G. E. Grodeck B. O.
X. J. K. Chodan P. O.
Z. Niemczewski P. O.
Członkowie Komitetu Cenzury.